

KURS ORTOGRAFII

METODĄ SZYBKIEGO UCZENIA SIĘ

W grupach: A - uczniowie kl. III-IV
B - uczniowie kl. V-VI
C - uczniowie kl. VII-VIII

Zajęcia jeden raz w tygodniu po 60 minut, przez okres 3 miesięcy
Telefoniczne informacje, zapisy: tel. 540-001,
w dni powszednie w godzinach 16.00-19.00.

wronieckie sprawy



MIESIĘCZNIK TOWARZYSTWA MIŁOŚNIKÓW ZIEMI WRONIECKIEJ

ISSN 1231-5680

Rok VII, nr:

11 (70)

listopad 1996 r.

Cena: 1,60 zł



Odszedł przedwcześnie

ś.p.

Inż. Kazimierz Grott

Przewodniczący Rady
Miasta i Gminy Wronki

26 października 1996 r.

czytaj na str. 7

Jesienna wędrówka dzieci z Chojna



Fot. J. Zieliński



Figura nagrobna
na "mentarzu parafialnym"

Fot. P. Bugaj

*Nadziei uczą ci, co na stos
umieli rzucić swój życia los.
Za ojców groby, za Trzeci Maj -
Jest takie miejsce, taki kraj.*

*Z pokoleń trudów, z ofiarnej krwi
zwycięskiej chwały nadejdą dni.
Dopomóż, Boże i wytrwać daj!
Tu nasze miejsce, to nasz kraj!*

[J. Pietrzak]

Zimno i gorąco na DOMEXPO '96

W dniach 8-11 października, w Poznaniu odbyły się coroczne międzynarodowe targi sprzętu gospodarstwa domowego Domexpo '96. Tradycyjnie wystąpiła na nich Amica Wronki, prezentując się niezwykle elegancko w najładniejszym pawilonie 25. Okazałe stoisko Amiki, które zaprojektował Marek Kocięcki a wykonała polsko-niemiecka firma Meliński i Minothe zdominowało stoiska sąsiednie, należące do takich firm jak: SIEMENS, ZELMER, PHILIPS czy ARDO.

Złoty Medal MTP przyznany Amice za efektowne i funkcjonalne stoisko w takim towarzystwie miał podwójną wymowę. Całe stoisko swoim wyglądem dobitnie mówiło co dla Amiki jest charakterystyczne: ZIMNO i GORĄCO, gorąco i zimno, a więc niebiesko i czerwono było na stoisku Amiki. Ten motyw przejawiał się ciągle. Pięknie prezentowały się najnowszej generacji zimne lodówki, a po drugiej stronie cała gama gorących kuchenek. Była bogata oferta armatury do wbudowania.

Jak anonsowaliśmy w poprzednim numerze WS, Amica na tegorocznych, jubileuszowych targach (75-lecie MTP) zbierała zewsząd laury. Drugi Złoty Medal MTP otrzymała za kuchnię elektryczną „60” z płytą ceramiczną. Można było odnieść wrażenie, że Kapituła nominująca wyroby do wyróżnień nie nadąża za Amiką. Tegoroczny medal otrzymał wyrób, który był hitem Amiki na ubiegłorocznej wystawie.

Być może uważniej przyjrzało się obecnej ofercie Amiki, a w szczególności nowym jej wyrobom, Towarzystwo Handlu Międzynarodowego. Za estetyczną i energooszczędną chłodziarko - zamrażarkę Amica została nagrodzona Orderem Złotej Róży.

Dużą popularnością na stoiskach targowych większych firm cieszą się reklamowe scenki słowno - muzyczne, zwykle połączone z losowaniem nagród i rozdawaniem suwenirów. Przyciągają one do stoiska rzesze zwiedzających. Codziennie, o godz. 14.00 głos miała Amica. Oczywiście, wówczas robiło się jeszcze bardziej gorąco i zimno zarazem. Komu szczęście dopisało wracał do domu z kuchenką, płytą ceramiczną lub elektryczną. Komu szczęście nie dopisało mógł pocieszyć się lodem lub słodkościami.

Tegoroczne Domexpo ma dla AMIKI Wronki bardziej wymiar prestiżowy niż handlowy - stwierdza szefowa marketingu, pani Elżbieta Kaszyńska - nie mamy problemu ze sprzedażą naszych wyrobów, popyt na nie ciągle wzrasta.

Szacuje się, że tegoroczna wartość produkcji Amiki sięgnie 4 bilionów (starych) złotych.

P.B.



↑ Zimna strona stoiska Amiki



Zimno, ciepło, gorąco... Wygrałem!

↓ Wyroby ze znakiem Amica promował swoją obecnością na stoisku Grzegorz Lato.



← Stoiskowy bufet zawsze pełen łakoci...



Zespół pracowników Amiki obsługujący stoisko targowe.



...NIEPODLEGŁOŚCI '96

Bardzo okazałe uczczono tegoroczne Święto Niepodległości we Wronkach. Oprócz uroczystej Mszy św. odprawionej w intencji Ojczyzny i kwiatów złożonych w miejscach pamięci narodowej, miały miejsce jeszcze dwa wydarzenia. Jednym z nich - szczególnie, to odsłonięcie tablicy upamiętniającej nadanie skwerowi przy ul. Ratuszowej imienia Cyryla Śroczyńskiego - pierwszego burmistrza Wronek w II Rzeczypospolitej. Drugie wydarzenie miało charakter kulturalny, był nim spektakl słowno - muzyczny pt. *Do Niepodległej*.

Obszerną relację z tego narodowego święta zamieścimy w następnym numerze *WS*.

ZAPATRZENI POD NOGI

Idąc ulicami naszego miasta, szczególnie w jego najstarszej części, możemy oglądać coraz ładniejsze witryny sklepowe, nowe nawierzchnie chodników i jezdni. Gorzej jednak kiedy spojrzysz się w górę, na elewacje budynków, np. przy ul. Poznańskiej. Sypią się tynki, ciekną dziurawe rynny, łuszczy się stara farba, inne są od brudu poszarzałe. Między nimi stoją rodzynki, ładnie odnowione kamieniczki - prywatne posesje - szczególnie te, w których mieszczą się sklepy.

Te pierwsze - zaniedbane, są w większości budynkami komunalnymi. Chciałabym zauważyć, że niektóre dzisiejsze „kopciuszki” mają ładną architekturę i warto o takowe zadbać. Stare kamieniczki też mogą być ozdobą miasta.

Są też i takie budynki na naszych ulicach, które szczególnie irytują. To te, których elewacje odnawia się tylko w parterze, wokół wejścia i witryny sklepu. Śmiesz taki „kopciuszek w złotych pantofelkach”. Przechodni, chodząc ulicami w centrum naszego miasta uważają i częściej podnoszą wzrok z eleganckiego chodnika na gzymsy kamieniczek, aby omijać niebezpieczne miejsca.

K.P.

Zarząd Miasta i Gminy Wronki ogłasza

przetarg nieograniczony na sprzedaż

nieruchomości zabudowanej stanowiącej własność Gminy położonej we Wronkach przy ul. Rolnej i Nadbrzeżnej (teren byłej cegielni)

W przetargu mogą uczestniczyć osoby fizyczne i prawne oraz jednostki organizacyjne nie posiadające osobowości prawnej.

Podstawowe informacje o przedmiocie przetargu:

Nieruchomość zapisana jest w KW 18278

Cena wywoławcza nieruchomości:

1. działka nr 607/ 3 o pow. 1,0170 ha	40.680,- zł
2. budynek socjalny	2.540,- zł
3. budynek mieszkalny	7.671,- zł
4. budynek gospodarczo - garażowy	2.300,- zł
5. mury hali - wiaty (w budowie)	3.040,- zł
Razem:	56.231,- zł

Do ceny przetargowej zostanie naliczony podatek VAT, w wysokości 22%, z wyłączeniem pozycji 1.

Przetarg odbędzie się w dniu 28 listopada 1996 r. o godz. 10.00 w Urzędzie Miasta i Gminy Wronki, pokój nr 4 (parter).

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej, tj. 5.623,- zł należy wpłacić w kasie tutejszego Urzędu, pokój nr 10, najpóźniej w dniu przetargu do godz. 9.00.

Bliższych informacji w sprawie przetargu udziela Referat Geodezji Gospodarki Gruntami i Rolnictwa Urzędu Miasta i Gminy Wronki, pokój nr 12, tel. 541-135 wew. 20

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Przewodniczący Zarządu
Kazimierz Michalak

30 października odszedł
z naszej społeczności

ś.†p.

FRANCISZEK BIEDNY

zasłużony Wronczanin

MUZYK - HARCERZ - STRAŻAK - KSIĘGOWY

Zabrał ze sobą ostatnie nadzieje chórzystów

Pozostawił wiele radosnych wspomnień

i owoce swojej twórczej pracy



**Rodzinie Zmarłego
wyrazy głębokiego współczucia**

składają:

Redakcja Wronieckich Spraw i Przyjaciele

(Wspomnienia o ś.p. Franciszku Biednym, w następnym numerze *WS*)

WYBIERAMY Piłkarza Roku '96

Redakcje *Wronieckich Spraw* i *Gońca Wronieckiego* wspólnie organizują i ogłaszają plebiscyt na **Piłkarza Roku 1996**. Kandydatami do tytułu mogą być wszyscy piłkarze, pod warunkiem, że w roku 1996 grali w klubach na terenie Gminy Wronki. Kandydatów zgłaszać można jedynie na kuponach wyciętych z gazet. Plebiscyt wygra ten piłkarz, na którego wpłynie najwięcej głoszeń.

Kupony można składać do końca grudnia w następujących punktach:

1. Skrzynka listowa *Wronieckich Spraw* przed muzeum, lub pocztą pod adresem redakcji
2. Kwaciarnia *Gardenia* przy ul. Polnej
3. Sklep Sportowo-Wędkarski *PRIVUS* przy ul. Zwycięzców
4. Sklep Sportowy *Wojciecha Odrobnego SEZAM* przy ul. Poznańskiej
5. Punkt *TOTO* przy ul. Chrobrego.
6. W wioskach: sklepy, w których gazety są do nabycia.

Wśród czytelników plebiscytu rozlosowane zostaną wartościowe nagrody.

Rozstrzygnięcie plebiscytu i rozdanie nagród nastąpi w styczniu. Zapraszamy do wspólnej zabawy.

KUPON PLEBISCYTOWY PIŁKARZ ROKU '96

.....
imię i nazwisko

.....
klub

Głosujący:
imię i nazwisko

.....
adres

**Zarząd Miasta i Gminy Wronki
ogłasza
przetarg nieograniczony**

na oddanie gruntu
w użytkowanie wieczyste,
pod budowę garaży
na Osiedlu Borek we Wronkach.
W przetargu mogą uczestniczyć
osoby fizyczne i prawne oraz
jednostki organizacyjne,
nie posiadające osobowości prawnej.

**Podstawowe informacje
o przedmiocie przetargu:**

Cena wywoławcza wynosi:

1. Działka nr 869 o pow. 33 m kw. - 252,86 zł.
2. Działka nr 870 o pow. 18 m kw. - 137,92 zł.
3. Działka nr 871 o pow. 18 m kw. - 137,92 zł.
4. Działka nr 872 o pow. 18 m kw. - 137,92 zł.
5. Działka nr 885 o pow. 18 m kw. - 137,92 zł.
6. Działka nr 886 o pow. 18 m kw. - 137,92 zł.
7. Działka nr 887 o pow. 18 m kw. - 137,92 zł.
8. Działka nr 888 o pow. 33 m kw. - 252,86 zł.
9. Działka nr 889 o pow. 33 m kw. - 252,86 zł.
10. Działka nr 890 o pow. 18 m kw. - 137,92 zł.
11. Działka nr 891 o pow. 18 m kw. - 137,92 zł.
12. Działka nr 892 o pow. 18 m kw. - 137,92 zł.
13. Działka nr 907 o pow. 18 m kw. - 137,92 zł.
14. Działka nr 908 o pow. 18 m kw. - 137,92 zł.
15. Działka nr 909 o pow. 18 m kw. - 137,92 zł.
16. Działka nr 910 o pow. 33 m kw. - 252,86 zł.
17. Działka nr 911 o pow. 33 m kw. - 252,86 zł.
18. Działka nr 912 o pow. 18 m kw. - 137,92 zł.
19. Działka nr 913 o pow. 18 m kw. - 137,92 zł.
20. Działka nr 914 o pow. 18 m kw. - 137,92 zł.
21. Działka nr 915 o pow. 18 m kw. - 137,92 zł.
22. Działka nr 934 o pow. 18 m kw. - 137,92 zł.
23. Działka nr 935 o pow. 18 m kw. - 137,92 zł.
24. Działka nr 936 o pow. 18 m kw. - 137,92 zł.
25. Działka nr 937 o pow. 18 m kw. - 137,92 zł.
26. Działka nr 938 o pow. 33 m kw. - 252,86 zł.

Dodatkowym warunkiem nabycia działki jest:
- podjęcie budowy garażu zgodnie z opracowaną przez Urząd Miasta i Gminy dokumentacją projektową,
- pokrycie w całości kosztów opracowania dokumentacji projektowej i geodezyjnej, przypadającej na określoną działkę, przed zawarciem umowy notarialnej.

Przetarg odbędzie się w dniu **25 listopada 1996 r. o godz. 11.00**, w Urzędzie Miasta i Gminy Wronki, pokój nr 12.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 50,-zł w kasie Urzędu Miasta i Gminy Wronki (pokój nr 10), najpóźniej w dniu przetargu, do **godz. 9.00**.

Blizszych informacji w sprawie przetargu udziela Referat Geodezji, Gospodarki Gruntami i Rolnictwa Urzędu Miasta i Gminy Wronki, pokój nr 12.

Zastrzega się prawo odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn.

Przewodniczący Zarządu
Kazimierz Michalak

**Zarząd Miasta i Gminy Wronki
ogłasza
przetarg nieograniczony**

na najem
lokali użytkowych,
położonych w budynkach stanowiących
własność gminy Wronki

W przetargu mogą uczestniczyć osoby fizyczne i prawne oraz jednostki organizacyjne nie posiadające osobowości prawnej.

**Podstawowe informacje
o przedmiocie przetargu:**

1. Lokal użytkowy o powierzchni 117,43 m kw. przy ul. Sierakowskiej 11, cena wywoławcza miesięcznego czynszu najmu: **763,30 zł.**
2. Lokal użytkowy o powierzchni 35,50 m kw. przy ul. Poznańskiej 38, cena wywoławcza miesięcznego czynszu najmu: **230,75 zł.**
3. Lokal użytkowy o powierzchni 26,40 m kw przy ul. Rynek 2, cena wywoławcza miesięcznego czynszu najmu: **171,60 zł.**

Do podanych cen przetargowych zostanie naliczony podatek VAT, w wysokości 22%.

Przetarg odbędzie się w dniu 28 listopada 1996 r. o godz. 11.00 w Urzędzie Miasta i Gminy, pokój nr 4. Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie Miasta i Gminy pokój nr 10, najpóźniej do dnia 28.11.1996 r. godz. 9.00.

Blizszych informacji w sprawie przetargu udziela Referat Geodezji Gospodarki Gruntami i Rolnictwa Urzędu Miasta i Gminy Wronki, pokój nr 12, tel. 541-135 wew. 20.

Zastrzega się prawo odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn.

Przewodniczący Zarządu
Kazimierz Michalak

**ZMARLI
mieszkańcy miasta
i gminy Wronki**

1. Zygmunt Matuszak
zm. 23.09.1996r. - lat 67
(Wronki)
2. Józef Janicki
zm. 30.09.1996r. - lat 88
(Wronki)
3. Janusz Przewoźny
zm. 30.09.1996r. - lat 35
(Wronki)
4. Leon Witkowski
zm. 2.10.1996r. - lat 78
(Dąbrowa)
5. Tadeusz Arkusz
zm. 3.10.1996r. - lat 70
(Popowo)
6. Stefania Choły
zm. 5.10.1996r. - lat 65
(Wronki)
7. Maria Erenc
zm. 7.10.1996r. - lat 66
(Głuchowo)
8. Antoni Kowala
zm. 10.10.1996r. - lat 86
(Chojno-Wieś)
9. Prakseda Szafrńska
zm. 11.10.1996r. - lat 86
(Wronki)
10. Marian Gierczak
zm. 13.10.1996r. - lat 58
(Gogolice)
11. Jan Roszak
zm. 14.10.1996r. - lat 57
(Samoleż)
12. Stanisław Gózdź
zm. 14.10.1996r. - lat 52
(Wronki)
13. Marian Wylegała
zm. 22.10.1996r. - lat 63
(Wróblewo)
14. Henryk Garczarek
zm. 24.10.1996r. - lat 64
(Wronki)
15. Anna Rusin
zm. 25.10.1996r. - lat 89
(Marianowo)

Panu
Włodzimierzowi Piwoszowi
radnemu Rady Miasta i Gminy Wronki
wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci ojca
EDWARDA PIWOSZA
składają: Rada i Zarząd MiG Wronki

Z głębokim smutkiem i żalem przyjęliśmy wiadomość o przedwczesnej śmierci

ś.p. Kazimierza Grotta
Przewodniczącego Rady Miasta i Gminy Wronki
Rodzinie Zmarłego
wyrazy szczerzego współczucia
składają Radni i Zarząd Miasta i Gminy Wronki
oraz pracownicy Urzędu MiG we Wronkach

Podczas XXII Sesji Rady Miasta i Gminy Wronki, 25 października br. radni podjęli uchwałę odnośnie wprowadzenia nowego nazewnictwa ulic i placów w naszym mieście.

Projekt zmian przygotowała powołana w czerwcu przez Radę MiG Komisja Doraźna ds. NAZEWNICTWA ULIC W MIEŚCIE WRONKI, w składzie: Stanisław Briks, Paweł Bugaj, Tadeusz Cypel (radni) oraz Bogdan Tomczak - prezes *Towarzystwa Miłośników Ziemi Wronieckiej*. Komisja podeszła do tematu w trzech aspektach:

1. ulic bezimiennych - tym zaproponowała nazwy;
2. porządkowym;
3. zmiany nazw - tych, które upamiętniały niechlubne postacie lub wydarzenia z historii Polski, a które później oficjalnie zweryfikowano.

Komisja wzięła pod uwagę sugestie radnych, wypracowane na wspólnej sesji obu Komisji Rady - Społecznej i Gospodarczej, a także wskazówki Zarządu MiG, jak również wnioski organizacji społecznych i mieszkańców miasta. Sprawdziła położenie ulic w terenie i uwzględniając specyfikę nazewnictwa przyjętego w poszczególnych rejonach miasta, przedstawiła Radzie swój projekt. Zaproponowane przez Komisję nazwy i zmiany zostały opublikowane w numerze lipcowo - sierpniowym *Wronieckich Spraw* wraz z apelem do zainteresowanych mieszkańców miasta o zgłaszanie swoich uwag do Komisji.

Wpłynęły trzy pisma: pana Stanisława Jarysza, radnego Włodzimierza Piwośa i dra Andrzeja Koplńskiego (dwa ostatnie opublikowały *Wronieckie Sprawy* w nr. 9, z września br.), dwie uwagi ustne oraz sugestia pracowników referatu geodezji.

- Pan Jarysz zwracał się z prośbą o zachowanie nazwy Działkowa dla ulicy 22 Lipca/ Nowa, gdyż taka nazwa figuruje w urzędowych dokumentach, a którą proponowano nazwać Wiatraczną. Komisja wniosek uwzględniła.

- Pan Koplński proponował dwóch patronów ulic: ks. Piotra Stróżyńskiego i Zygmunta Celichowskiego. Komisja z tej propozycji nie skorzystała, aczkolwiek dostrzega zasługi i osobowość tych postaci (również proponowani: Alojzy Cieszkowski, prop. TMZW i Agnieszka Bartol - prop. Stanisława Spychały) i sugeruje ich imionami nazwać placówki oświatowe, kulturalne, lub place.

- Pan Piwoś w swoim oświadczeniu oprócz negacji działań Komisji i ostrego sprzeciwu wprowadzania nazw dla ulic na Osiedlu Zamość, nie wnosił żadnych konstruktywnych propozycji. Kłóciło się to z ogólnym stanowiskiem radnych, które zajęli na wspólnym posiedzeniu obu komisji Rady i założeniami, jakie Rada Komisji Doraźnej postawiła. Przypomnę, że nadanie nazw ulicom na Osiedlu Zamość ma charakter wyłącznie porządkowy. Część osiedla domków jednorodzinnych miała ulice nazwane, a część - ta starsza - nie miała. Np. ulica Łukowa zatracala swoją nazwę, wpadając w starą część osiedla.

Komisja nie przyjęła stanowiska radnego Piwośa i ustnych uwag (sprzeciwu) dwóch innych mieszkańców starej części Osiedla Zamość.

- Komisja przyjęła sugestie pracowników Urzędu MiG Wronki, aby uporządkować dwie ulice na Zamościu: ul. Piaszkową i Nadbrzeżną, które rozwidlają się, tworząc pewien chaos w numeracji posesji.

Po przedłożeniu Radzie skorygowanego projektu, radni projekt przyjęli, wnosząc do niego ostatecznie tylko dwie poprawki. Zaproponowaną nazwę Radosna dla ul. 22 Lipca, zmieniono na Gwarną, a Osiedle Leśne (dotąd tak nieoficjalnie zwane) na Słowiańskie. Najwięcej żywiołowej dysku-

NOWE NAZWY

sji i emocji wywołała zmiana nazwy ul. Róży Luksemburg. Przez półtorej godziny trwała debata na temat jej nowej nazwy. Padły różne propozycje: *Więźniów Politycznych Okresu Stalinowskiego* lub *Więźniów Stalinizmu*, lub *Niezlomnych* - propozycje obecnych na sesji przedstawicieli Zarządu Związku Więźniów Politycznych Okresu Stalinowskiego z Poznania; *Więźniów Politycznych*, *Smutna*, *dr Sobeckiego* - propozycje radnych. Ostatecznie radni nie znaleźli nazwy bardziej kompromisowej niż zaproponowana - Lipowa, pomimo że może ona sugerować jej położenie na Zamościu.

Ostatecznie, Rada Miasta i Gminy wprowadziła następujące zmiany w nazewnictwie ulic, osiedli i placów na terenie miasta Wronki:

★ NA ZAMOŚCIU

beziemiennym ulicom na Osiedlu Zamość nadano nazwy:

Rzeczńska - od Leśnej, wzdłuż stadionu i cmentarza w kierunku Rzecina;

Zacisze - opasuje osiedle od strony północnej - od Łukowej przez Sosnową, Świerkową, Brzozową i dalej prosto obok cmentarza do ul. Rzeczińskiej.

Topolowa - część dawniejszej ul. Zacisze, łączy ul. Myśliwską z obecną ul. Zacisze, przecinając Łukową, która została przedłużona aż do ul. Rzeczińskiej;

Świerkowa - od ul. Zacisze, przez Łukową i dalej przedłuża się do Ogrodowej;

Jaworowa - pomiędzy pawilonem PSS a figurą Chrystusa Króla, od Myśliwskiej do Łukowej;

Klonowa - od skweru na Łukowej (w kierunku cmentarza) do obecnej ul. Zacisze;

Bukowa - na wysokości ul. Dębowej, łączy ulicę Topolową z Jaworową;

Skwer Władysława Krzeszkiewicza - plac, na którym znajduje się figura Chrys-

tusa Króla (dla upamiętnienia wybitnego leśnika z okresu dwudziestolecia międzywojennego, urodzonego we Wronkach 1866 r., głównego inspektora lasów państwowych - pisaliśmy o nim w grudniowym numerze WS z roku 1994);

Grabowa - ulica równoległa do Myśliwskiej, za Skwerem Krzeszkiewicza.

Łowiecka - część dotychczasowej ul. Piaszkowej, łączy ul. Myśliwską z Nadbrzeżną.

Nadwarciańska - odcinek dotychczasowej ul. Nadbrzeżnej, od jej rozwidlenia (równoległy do Warty) w stronę mostu kolejowego.

Nazwa: *Osiedle Zamość* zostaje usunięta z oficjalnego nazewnictwa.

★ NA OSIEDLU XXX-LECIA PRL nowo powstałe ulice otrzymują nazwy:

Graniczna - boczna od Alei Wyzwolenia, na wysokości ul. 22 Lipca (leży w nowej granicy miasta i gminy);

Azaliowa - łączy Al. Wyzwolenia z ul. Nowowiejską (kolejna za Różaną);

Kameliowa - łączy Różaną z Azaliową.

Zmieniono nazwy:

- nazwę osiedla XXX-lecia PRL na: osiedle **Na Górze**;

- ulicę 22 Lipca (od Al. Wyzwolenia do Nowowiejskiej) na **Gwarną**;

- ulicę o podwójnej nazwie: 22 Lipca-Nowa (od posesji p. Jarysza ku ogródkom działkowym) na **Działkową**;

- ul. Akacjową na **Wiatraczną**.

★ PRZY DZIAŁKACH nad *Spoma-* *szem* ulice otrzymały nazwy:

Warzywna - od ul. Nowej do Działkowej;

Sadowa - od Warzywnej, ślepa uliczka, pomiędzy Nową a Działkową.

★ Teren SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ STRÓŻKI

zostaje nazwany osiedlem Słowiańskim. W tym rejonie drogę prowadzącą od ul. Mickiewicza do oczyszczalni ścieków proponuje się nazwać ulicą **Prasłowiańską**. Ulica ta w naturalny sposób oddziela dwa osiedla: Borek od Słowiańskiego.

Ulica Cienista - od północnej strony osiedla Słowiańskiego, przy zabudowie domków jednorodzinnych, prowadzi do budynków nadleśnictwa (tzw. Chajtkowa).

★ W CENTRUM MIASTA

nowe nazwy:

Skwer Cyryla Sroczyńskiego - niewielki park na zapleczu Domu Kultury;

Skwer Doktora Sobeckiego - obecny ugor pomiędzy murem Zakładu Karnego a ul. Mickiewicza;

Zmieniono nazwy ulic:

- ulicę łączącą Dworcową z Mickiewicza, mającą dotychczas odrębne nazwy dwóch odcinków: Róży Luksemburg i Partyzantów - na **Niepodległości**;

- ulicy Róży Luksemburg na odcinku od skrzyżowania z Ratuszową do bramy więziennej, przywrócono dawną nazwę **Lipowej**.

Paweł Bugaj

ĆWICZENIA OBRONY CYWILNEJ

Jednym z zadań Burmistrza jako szefa Obrony Cywilnej, wynikających z Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 28 września 1993r., jest kierowanie oraz koordynowanie realizacji przedsięwzięć obrony cywilnej przez instytucje, podmioty gospodarcze i inne jednostki organizacyjne oraz organizacje społeczne, działające na terenie gminy.

Burmistrz Miasta i Gminy Wronki, realizując powyższe zadanie, nakazał przeprowadzenie w dniu 27 września 1996 roku kompleksowego ćwiczenia, zgrywającego siły obrony cywilnej i wytypowanych jednostek układu para- (straż, policja) i pozamilitarnego (szkolnictwo, służba zdrowia, opieka społeczna, Urząd Miasta i Gminy). W czasie ćwiczenia realizowano tematy:

1. Osiąganie wyższych stanów gotowości obronnej państwa w mieście i gminie.

2. Realizacja zadań obrony cywilnej w okresie zagrożenia bezpieczeństwa państwa, ze szczególnym uwzględnieniem prowadzenia akcji ratunkowej.

Realizacja tych tematów w czasie ćwiczeń osiągnęła następujące cele:

1. Sprawdzono i udoskonalono metody realizacji zadań, określonych w planach obrony cywilnej, na wszystkich szczeblach kierowania i zarządzania.

2. Doskonalono przygotowanie zespołu kierowania obroną cywilną i jednostek organizacyjnych miasta i gminy, współdziałających w zakresie ochrony ludności.

3. Przygotowano kierowników zakładów pracy i komendantów formacji o.c. do sprawnego organizowania akcji ratunkowej oraz utrzymania ciągłości kierowania i współdziałania.

4. Sprawdzono osiąganie gotowości do działania formacji i elementów obrony cywilnej, działających w systemie wykrywania i alarmowania.

Ćwiczenia zorganizowano w dwóch etapach:

- pierwszy etap w UMiG Wronki;
- drugi etap w Amice Wronki.

Tło ćwiczenia polegało na działaniu w czasie pierwszych dwudziestu dni wojny, a dzień 27 września był punktem kulminacyjnym działań obrony cywilnej. Pierwszy etap ćwiczenia rozpoczęto od przedstawienia przez Burmistrza Wronki sytuacji polityczno-militarnej oraz meldunków osób funkcyjnych o osiąganiu poszczególnych stopni gotowości obronnej w mieście i gminie. W tym stanie ćwiczący dokonali oceny osiągania stanu pełnej gotowości obronnej i realizacji zadań wynikających z założenia do ćwiczenia. W tym czasie Zespół Kierowania Obroną Cywilną wysłuchał meldunków i na ich podstawie przygotował decyzję do prowadzenia ewentualnej akcji ratowniczej.

Epizodem drugiego etapu ćwiczenia było uderzenie przez przeciwnika bronią konwencjonalną na południowo-wschodnią część miasta, w wyniku czego zniszczeniu uległa hala montażowa Fabryki Kuchni. Należało sprawnie przeprowadzić akcję ratowniczą, mającą na celu ratowanie załogi zakładu, udzielenie pierwszej pomocy przedlekarskiej poszkodowanym, odgruzowanie zawalanej hali montażowej i przywrócenie produkcji. To zadanie Burmistrz powierzył dyrektorowi zakładu, który postanowił wykonać je własnymi siłami, mając do dyspozycji pluton ratownictwa ogólnego, zakładową straż pożarną oraz zakładową służbę zdrowia. Po ogłoszeniu alarmu w zakładzie formacje te przystąpiły do działania. Prowadzenie akcji ratowniczej obserwował burmistrz w obecności przedstawiciela Wojewódzkiego Inspektoratu Obrony Cywilnej w Pile, pana Leona Pichera.



Drużyna ratownictwa ogólnego w czasie akcji na terenie Amiki

Podczas ćwiczenia w Urzędzie Miasta i Gminy pełniony był stały dyżur dla utrzymania łączności ze Stanowiskiem Kierowania Obroną Cywilną Wojewody oraz funkcjonowała sekcja łączności i alarmowania, która przekazywała nadchodzące meldunki o zagrożeniu do wszystkich punktów alarmowania na terenie miasta i gminy.

Podsumowując ćwiczenia, burmistrz Kazimierz Michałak wysoko ocenił przygotowanie wszystkich osób, biorących udział w ćwiczeniu oraz formacji obrony cywilnej, do działania w ekstremalnych warunkach. Ćwiczenie wykazało, że w przypadku autentycznych zagrożeń siły te poradzą sobie z likwidacją ich skutków pod warunkiem, że na dzień będą utrzymane w stałej gotowości oraz ze sprzętem ratowniczym.

Ćwiczenie obrony cywilnej było dla pracowników Urzędu Miasta i Gminy oraz dyrektorów zakładów pracy, biorących udział w ćwiczeniu, okazją do doskonalenia umiejętności opracowywania i wydawania poprawnych meldunków, zgodnych z zadaniami wynikającymi z założeń do ćwiczenia. Ćwiczenie to zostało wysoko ocenione również przez Wojewodę Piłskiego, który przesłał na ręce Burmistrza pisemne podziękowanie wszystkim uczestnikom ćwiczenia.

Marek Niśkiewicz
Inspektor ds. OC

[Od red.: W Niemczech przeznacza się wyższe nakłady na obronę cywilną niż w Polsce - osiem dolarów w przeliczeniu na głowę statystycznego obywatela, podczas gdy u nas tylko pół dolara.]

OGŁOSZENIE

**o przeprowadzeniu przetargu
na sprzedaż nieruchomości rolnej,
stanowiącej własność gminy Wronki**

Zarząd Miasta i Gminy Wronki podaje do publicznej wiadomości, że ogłasza przetarg ustny na sprzedaż nieruchomości rolnej, stanowiącej własność gminy Wronki, położonej we wsi Popowo.

Przedmiotem sprzedaży jest nieruchomość rolna, opublikowana w wykazie z dnia 11 października 1996 r.

W przetargu mogą uczestniczyć osoby fizyczne i prawne. Podstawowe informacje o przedmiocie sprzedaży:

Wieś: Popowo

Działka nr 435, powierzchnia 0,1766 ha,
w tym rola kl. IVb KW nr 20041.

Cena wywoławcza gruntu wynosi 404,45 zł
(słownie: czterysta cztery zł 45/100).

Sprzedaż gruntów następuje za gotówkę. Cena osiągnięta w przetargu stanowić będzie należność za nabycie w.wym. nieruchomości.

Przetarg odbędzie się w dniu 25 listopada 1996r. o godz. 12.00, w Urzędzie Miasta i Gminy Wronki, pokój nr 12.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 40,-zł (słownie: czterdzieści zł) w kasie Urzędu Miasta i Gminy Wronki, w terminie do dnia 25 listopada 1996, godz. 9.00.

Wadium wpłacone przez oferenta, który przetarg wygrał, zostaje zaliczone na poczet ceny zakupu, zaś pozostałym uczestnikom przetargu zostanie zwrócone niezwłocznie po jego zakończeniu. Wadium przepada na rzecz Urzędu Miasta i Gminy w razie uchylenia się uczestnika, który przetarg wygrał, od zawarcia umowy notarialnej.

Szczegółowe informacje o przedmiocie sprzedaży i warunkach przetargu można uzyskać w Urzędzie Miasta i Gminy Wronki, pokój nr 12.

Zastrzega się prawo odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn.

Przewodniczący Zarządu
Kazimierz Michałak



Pożegnaliśmy Kazimierza Grotta

26 października obiegła Wronki wiadomość o śmierci Przewodniczącego Rady Miasta i Gminy Wronki, Kazimierza Grotta. Zmarł w wieku 58 lat, po krótkiej ale agresywnej chorobie.

Kazimierz Grott urodził się 27.11.1938 r. w Nowej Wsi. W 1956 ukończył wronieckie Technikum Przemysłu Spożywczego, specj. przetwórstwo ziemniaczane. W 1967 r. kończył Politechnikę Gdańską na Wydziale Chemicznym z tytułem inżyniera chemika środków spożywczych. Od początku swojej pracy zawodowej związany był z wroniecką Mączkarnią. W środowisku bardzo aktywny i oddany społecznik.

Był strażakiem - prezesem ZOSP ZPZ Wronki i wiceprezesem Zarządu Miejsko-Gminnego oraz członkiem Zarządu Wojewódzkiego ZOSP RP w Pile.

Był radnym Rady Narodowej MiG Wronki w latach 1978 - 90, a od 1981 r. jej Przewodniczącym. Ponownie wybrany radnym na kadencję 1994-1998 został jednocześnie wybrany Przewodniczącym Rady MiG. Starał się uczestniczyć w rozwiązywaniu wszystkich problemów społeczności lokalnej, znajdując zawsze czas dla potrzebujących.

Za długoletnią działalność społeczną (również w innych organizacjach) został odznaczony: Złotym Krzyżem Zasługi, Złotą Odznaką „Za zasługi w rozwoju województwa pińskiego”, Honorową Odznaką „Za zasługi dla Miasta i Gminy Wronki”, Złotym Medalem „Za zasługi dla Pożarnictwa”.

W pogrzebie ś.p. Kazimierza Grotta uczestniczyła liczna rzesza mieszkańców wronieckiej gminy. W ceremonii udział wzięły delegacje i poczty sztandarowe wszystkich szkół i organizacji. Mszę św. odprawił Proboszcz Borecki a koncelebrantami byli wszyscy pozostali proboszczowie parafii w gminie, wraz z ojcami - Gwardianem i Rektorem franciszkańskiego klasztoru i seminarium. Licznie przybyli przyjaciele Zmarłego z całej „ziemi naczanej Polski”.

Na cmentarzu Zmarłego żegnał tłum ludzi. Nad trumną słowa pożegnania wygłosili:

Rodzinie Zmarłego
ś.p. **Kazimierza Grotta**

wyrazy serdecznego współczucia składają
członkowie Towarzystwa Miłośników Ziemi Wronieckiej

Burmistrz, Kazimierz Michalak:
(...) Ś.p. Kazimierz Grott do ostatnich godzin swego życia myślał o obowiązkach zawodowych i społecznych, których się podjął. Pomimo postępującej choroby bliskie Mu były nadal wszystkie sprawy, choć nie mógł już w nich uczestniczyć. Wymownym gestem Jego aktywności niech będą wypowiedziane do mnie na szpitalnym łóżku, tuż przed śmiercią słowa: „Tylko mi sesję dobrze poprowadźcie”. Te słowa mówią wiele.

Dla Niego czas ziemskich zmagani skończył się. Skończył się tak przedwcześnie...

(...) Drogi Przyjacielu! Odszedłeś od nas pozostawiając już tylko wspomnienia. Wspominać Ciebie będziemy zawsze, jako człowieka praworządnego, pracowitego a przede wszystkim lojalnego, wymagającego, a jednocześnie bardzo wyrozumiałego. Człowieka do końca oddanego sprawie, wrażliwego na problemy gminy i jego mieszkańców.



W rodzinnym gronie n / Wartę

Dyrektor ZPZ, Antoni Kierończyk:

(...) W lipcu bieżącego roku minęło 40 lat Twojej pracy zawodowej. Czas ten poświęciłeś w całości naszemu zakładowi. Przeszedłeś w nim wszystkie szczeble wtajemniczenia, by stać się wybitnym specjalistą krochmalnikiem uznawanym w całej branży. (...)

W czasie wieloletniej działalności zawodowej, w ostatnich 16 latach jako dyrektor techniczny, modernizowałeś nasz zakład, z czego wymienię tylko budowę oczyszczalni ścieków oraz przebudowę kotłowni - z węglowej na olejową. To trwale pamiętki po Tobie - Kazimierzu.

Trudno nie wspomnieć Twojej działalności pedagogicznej we wronieckim Technikum Przemysłu Spożywczego. Twój wychowankowie - krochmalnicy podstawowe praktyki odbywali w naszym zakładzie, by później objąć kierownicze stanowiska w tej branży w całej Polsce.

Wielu z nich stoi dziś razem z nami, by Ciebie pożegnać. (...) Żegna Ciebie załoga naszego zakładu, z którą byłeś związany sercem i duszą. Drogi Kaziu, pozwól że podziękuję Tobie za pomoc w kierowaniu zakładem. Zawsze służyłeś mi dobrą radą i doświadczeniem na przestrzeni 35 lat naszej znajomości.

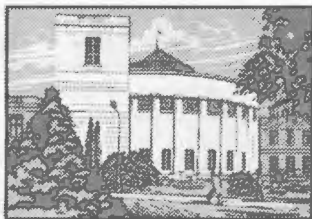
Cześć Twojej pamięci! - mówię to w imieniu własnym i Załogi. Zostajesz naszym sąsiadem, z pewnością będziesz często odwiedzany i wspominany. (...)

Oprac.: P. Bugaj

Za pomoc okazaną
w trudnych chwilach
oraz uczestnictwo
w ostatniej drodze
mego zmarłego Męża
ś.p. Kazimierza Grotta
serdeczne podziękowania
składa
Elżbieta Grott z Rodziną



Nad trumną ś.p. Kazimierza Grotta przemawia burmistrz K. Michalak. Ostatnia przemowa fabryczna syrena.



Z Wiejskiej...

INFORMUJE POSEŁ ROMUALD AJCHLER

Sejm podjął nowelizację ustawy *Prawo budowlane*, w wyniku uznania orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego. Problemem, nad którym dyskutowano, była sprawa tzw. samowoli budowlanych. Komisje: Polityki Przestrzennej, Budowlanej i Mieszkaniowej oraz Ustawodawcza wyszły z inicjatywą wprowadzenia przepisu pozwalającego, aby postępowania administracyjne, wszczęte w celu legalizacji samowoli przed 1 stycznia 1995r., mogły zostać zakończone w oparciu o dotychczasowe regulacje prawne. Daje to szansę wielu inwestorom na dokończenie budowy zgodnie z planem zagospodarowania przestrzennego i pod fachowym nadzorem. Pozwala także uniknąć ważnego problemu społecznego - potrzeby zapewnienia dachu nad

głową wielu rodzinom, które straciłyby go w wyniku rozbioru budynków samowolnie wzniesionych. Sejm przyjął ustawę: 311 głosów za, 1 przeciw, 3 wstrzymujące się.

W trakcie 87 posiedzenia Sejmu odbyła się dyskusja w sprawie importu bydła i wołowiny. Wypowiedź posła Ajchlera brzmiała: *Panie ministrze, rozumiem, że pan nie potwierdza tego, że to bydło jest do Polski importowane, chociaż nie miałbym nic przeciwko temu, gdyby to chodziło o bydło służące do dalszej hodowli, czyli po prostu o rozplodniki. Chciałbym zapytać o coś innego. Dlaczego w ogóle w Polsce dopuszcza się import wołowiny, skoro mamy*

problemy z własną wołowiną. Dlatego uważam, że resort nie do końca dba o nasze interesy wewnętrzne.

Minister Pilarczyk wyjaśnił, że nie jest możliwe zabronienie importu wołowiny czy zwierząt hodowlanych, ponieważ Polska jest związana umowami międzynarodowymi. Naruszenie tych umów zamknęłoby przed Polską możliwości eksportu naszej produkcji rolniczej i zwierząt oraz przetworów rolnospożywczych. Poza tym wołowina zachodnia jest tańsza, a ci producenci, którzy ją przetwarzają i eksportują, zwłaszcza na wschód, nie mogą korzystać z droższej wołowiny krajowej, bo nie byłiby konkurencyjni na tych rynkach.

Dyskusja nad wołowiną była długa i szeroka. Skróót: K.S.

Nasi posłowie głosowali

24 października 1996 roku Sejm głosował nad odrzuceniem weta Senatu wobec ustawy łagodzącej warunki dopuszczalności przerwania ciąży. W wyniku głosowania ustawa została uchwalona powtórnie i wejdzie w życie po podpisaniu przez prezydenta (co Aleksander Kwaśniewski już zapowiedział) i po wydaniu przepisów wykonawczych. Ponieważ sprawa ta budzi wiele kontrowersji, głosowanie było imienne. *Gazeta Wyborcza* z 25

października opublikowała informację, jak głosowali poszczególni posłowie. My publikujemy tylko, jak głosowali posłowie z województwa piłskiego.

Za dopuszczalnością aborcji na żądanie kobiety głosowali:

Romuald Ajchler - SLD

Marek Borowski - SLD

Wojciech Nowaczyk - SLD

Przeciw dopuszczalności aborcji na żądanie kobiety głosowali:

Jerzy Kado - PSL

Bronisław Komorowski - UW

W myśl znolizowanej ustawy przerwanie ciąży jest dopuszczalne przez prawo wtedy, gdy kobieta uzna, że jest w ciężkich warunkach

życiowych lub trudnej sytuacji osobistej i zasięgnie opinii psychologa, pedagoga, pracownika socjalnego lub innego lekarza niż ten wybrany do dokonania przerwania ciąży. Aborcja jest dopuszczalna do zakończenia 3 miesiąca ciąży.

Znowelizowana ustawa zobowiązuje także ministra edukacji narodowej do wprowadzenia do szkół nowego przedmiotu - wiedzy o życiu seksualnym - już od początku przyszłego roku szkolnego. Szkoda, że drodzy posłowie nie postanowili wprowadzić także do szkół przedmiotu: wiedza o życiu w bezpieczeństwie, zdrowiu i dobrobycie. Pożytek byłby podobny.

K.S.

Z Białej EKO-Księgi

Ekolodzy biją na alarm. Zagłada gatunków nabrała zastraszającego tempa i rozmiarów. Niestety, jest to skutek działalności rasy ludzkiej. Zróżnicowanie żywej przyrody i równowaga biologiczna naszej planety są zagrożone.

Jak podała *Gazeta Wyborcza* (31.05.1996 r.), Światowa Organizacja Zdrowia zdecydowała o zniszczeniu ostatnich zapasów wirusa ospy. Egzekucja ma mieć miejsce 30 czerwca 1999 roku. WHO proponowała zniszczenie tego gatunku już w 1993 roku, oparła się jednak temu część uczonych. Teraz decyzja jest ostateczna, dla celów naukowych zatrzyma się jedynie informację genetyczną wirusa, bez przechowywania całego organizmu.

Ospa prawdziwa jest chorobą towarzyszącą człowiekowi od niepamiętnych czasów. Jako choroba została zwalczona w 1980 roku. Teraz na bezbronny już zarazek została wydana barbarzyńska decyzja eksterminacji. Świat milczy, jedynie nieliczne grupki fundamentalistów z Greenpeace grożą aktami terroru, mającymi na celu jeśli nie uwolnienie uwięzionego żyjątka, to przynajmniej odwołanie decyzji o egzekucji.

Kolejne gatunki, stowarzyszone niejako z gatunkiem *homo sapiens*, są zagrożone całkowitą zagładą. Dotyczy to w szczególności przedstawicieli rzędu *Anoplura*. Szczególnie krytyczna jest, zwłaszcza w krajach tzw. rozwiniętych, sytuacja *Phthirus pubis* (wesz łonowa, mendowszka, przez nieżyczliwych zwana obraźliwie menda). Szczególną ironią losu jest to, że nisza ekologiczna, zamieszkiwana przez ten gatunek, powiększa się dynamicznie (rośnie populacja ludzka), natomiast te najbliższe z człowiekiem związane zwierzęta skazane są na zagładę.

Podobnie wygląda sytuacja *Pediculus humanus* (wesz ludzka), i to obu odmian - głowowej i odzieżowej. Zagrożenie tej pierwszej wynika

nie tylko z pogarszającej się kondycji biologicznej gatunku ludzkiego (czego objawem jest przypieszone łysienie) czy rozwoju subkultur (skinheadzi), ale także coraz większej toksyczności stosowanych powszechnie środków do mycia włosów. Natomiast tragiczna sytuacja odmiany odzieżowej wynika wyłącznie z ludzkiej nieżyczliwości.

Głosem wołającego na puszczy pozostały apele prezesa Światowej Organizacji Ochrony Gatunków Stowarzyszonych z Człowiekiem, doktora Doxa, aby *Phthirus pubis* oraz *Pediculus humanus* wpisać na listę ginących gatunków i objąć całkowitą ochroną. Zignorowano nawet naukowy argument, że zagłada *Pediculus humanus* spowoduje naruszenie równowagi biologicznej poprzez naturalną zagładę *Rickettsia prowazeki*, co spowoduje całkowite zniknięcie tyfusu plamistego.

Nieco lepiej przedstawia się położenie *Pulex irritans* z rzędu *Aphaniptera* (pchły ludzkiej), i to nie tylko z powodu, że owad ten - przepraszam za określenie - pasżytuje także na zwierzętach domowych. Przyczyna jest paradoksalna. *Pulex irritans* jest gatunkiem z biologicznego punktu widzenia słabowitym, chorowitym i skazanym na zagładę, według opinii uczonych powinien zniknąć z powierzchni ziemi ponad 10 tysięcy lat temu. Tworzy bowiem mnóstwo mutacji, gorzej przystosowanych do życia, nekają go poza tym liczne epidemie, jest nieodporny na stresy. Jednak ratunkiem dla tego gatunku jest właśnie zwalczanie go poprzez wyłapywanie i rozginięcie osobników. W ten sposób egzemplarze słabsze, zmutowane lub chore ulegają naturalnej selekcji. Przeżywają osobniki najsilniejsze i najzdrowsze, dzięki czemu gatunek przetrwał.

Współczesnym zagrożeniem dla *Pulex irritans* jest jeden ze skrajnych ruchów wegetariańskich, wywodzący się z Indii, a wzywający do tolerancji wobec insektów. Jego wpływy w Europie, a zwłaszcza we Wronkach, są, na szczęście, niewielkie. Na szczęście, bo gdyby do szerszej świadomości Europejczyków dotarło, że zabijanie pcheł to w istocie odłów selekcyjny, zapewniający przetrwanie gatunkowi...

Klemens Strzyński

Spomasz WRONKI ... dla Chin i ochrony środowiska

Urządzenia na topie

Być przyjaznym dla środowiska to już nie moda, ale ekonomiczna konieczność. Wszyscy przywiązujemy coraz większą wagę do ochrony środowiska naturalnego. Wzrasta społeczna świadomość ekologiczna, a wraz z nią rośnie zapotrzebowanie na nowe systemy, technologie i urządzenia mające zabezpieczać nasze środowisko przed degradacją.

Odpowiedzią wronieckiego Spomaszu na rosnący popyt w tej dziedzinie jest konkretna oferta - budowa stacji odwadniania osadów ściekowych dla oczyszczalni ścieków. Stacja tworzy zestaw urządzeń, których sercem jest wirówka dekantacyjna pozioma. Urządzenia te zagęszczając osady ściekowe przystosowują je do wtórnego ekologicznego wykorzystania, np. do nawożenia i rekultywacji gruntów.

Pierwszą tego typu stację Spomasz zainstalował w 1993r. w Lęborku. Rok później powstały kolejne cztery. W roku ubiegłym spomaszowskie stacje odwadniania osadów zamontowano w oczyszczalniach w Jaworznie, Wieluniu i Żarach. W bieżącym roku zaczęły one pracować w oczyszczalniach w Toruniu, Inowrocławiu i Kutnie.

Stacje odwadniania osadów ściekowych nie kończą spomaszowskiej oferty urządzeń mających zastosowanie w oczyszczalniach ścieków. W komunalnej oczyszczalni ścieków w Kutnie stacja odwadniania osadów wzbogacona została o urządzenia do higienizacji odwodnionych osadów wapnem.

Zamówienia na realizację uzyskane są w przetargach na wykonawstwo robót publicznych, gdzie konkurentami Spomaszu są znane firmy zachodnie, m.in. Alfa-Laval, Noxon, Ginarde, Sharpless, Humbolt. Zaletą oferty z Wroniek jest konkurencyjna cena oraz sprawny serwis gwarancyjny i pogwarancyjny.

Problemy związane z ochroną środowiska, zachowania równowagi we współistnieniu człowieka z jego otoczeniem wymagają współpracy i koordynacji działań wielu producentów. Wspaniałą okazją do zaprezentowania swoich doświadczeń i możliwości w tej dziedzinie są MIĘDZYNARODOWE TARGI



Stacja higienizacji osadów wapnem w Kutnie.

EKOLOGICZNE POLEKO, które odbywają się od 19 do 22 listopada w Poznaniu.

W tym roku Spomasz eksponować będzie jedną z wirówek dekantacyjnych. Szczególnie miejsce w naszej ofercie znajdzie utylizacja odpadów poubojowych; temat ten stwarza Fabryce możliwości zdobywania nowych rynków zbytu.

I.W.

... kompleksowo dla Chin

Już od 10 lat FMiU Spomasz Wronki sprzedaje swoje urządzenia do Chin. Zapoczątkowane w 1986 roku dostawy zostały w bieżącym roku znacznie zintensyfikowane. Kilka tygodni temu, 16 października w dalekich Chinach, w prowincji Qinghai, zakończył się trwający 5 miesięcy montaż linii technologicznej w nowo wybudowanej krochmalni.

Spomasz dostarczył całość urządzeń inwestorowi w m-cu styczniu i jako generalny dostawca wspólnie z Polimex - Cekop przed ustalonym czasem przekazał obiekt inwestorowi. Jest to pierwsza tak duża fabryka dostarczona w całości samodzielnie przez Spomasz. To niezaprzeczalny sukces, na który pracowała cała załoga, a w ostatniej fazie ekipa montażowo - rozruchowa pod kierownictwem Józefa Konenca.

Za kilka miesięcy pracownicy Spomaszu ponownie pojawią się w Chinach, tym razem w Yinchuan, Longde, Lanzhou. Będą w kolejnych obiektach montować swoje urządzenia. Łączna wartość realizowanych dostaw do Chin w bieżącym roku przekracza 3,5 mln dolarów USA.

I.W.



▲ W uznaniu zasług...



▲ Sześciuosobowa spomaszowska ekipa montażowo - rozruchowa w Chinach. Wywiązali się wspólnie z powierzonego im zadania, mimo że pracowali w trudnych klimatycznych warunkach - na wysokości 2500 metrów n.p.m. Od lewej stoją: Jarosław Hoffmann, Stanisław Bielecki, Halina Skwara, Józef Konenc, Henryk Machaj, Antoni Paradiuk.

◀ Spomaszowskie wirówki w nowej chińskiej kuchni.



Otwórzmy serce dla dziecka

3 października grupa dzieci z Zespołu Pieśni i Tańca w Chojnie wraz z opiekunem Czesławem Tomaszewskim odbyła wycieczkę do Poznania. Organizatorami wyjazdu była grupa słuchaczy Szkoły Policealnej Pracowników Służb Społecznych w Poznaniu (SPPSS) realizujących w ten sposób swój projekt socjalny - zwińczenie edukacji w zawodzie pracownika socjalnego. Celem projektu była m.in. integracja dzieci z poznańskich ognisk opiekuńczo - wychowawczych Towarzystwa Przyjaciół Dzieci (TPD) z dziećmi z Chojna. Jako jeden z etapów projektu, w czerwcu miał miejsce biwak dla 30 poznańskich dzieci

w Chojnie. Program pobytu był bardzo bogaty - dzieci spotkały się z myśliwym, który pięknie opowiadał o zwierzętach Puszczy Nadnoteckiej i rozpraszał przypuszczenia, jakoby w okolicznych lasach mieszkały żyrafy. Później dzieci zwiedzały okolice Chojna

bryczkami, przepływały Wartę promem. Zrodziła się też znajomość z dziećmi z miejscowego Zespołu Pieśni i Tańca, który występował dla małych poznaniaków.

Kolejnym etapem projektu był wyjazd dzieci z Chojna do Poznania. Przyszli pracownicy socjalni znów stanęli na wysokości zadania i przygotowali ciekawy program pobytu. Dzieci zwiedzały Radio Merkury, Centrum Kultury Poznań „Zamek”, oglądały na Starym Rynku Poznańskie Koziołki, by wreszcie po obiedzie w restauracji odpocząć, podziwiając poznańskie ZOO.

Projekt socjalny udało się zrealizować

dzięki wsparciu wielu osób i instytucji - mówią Monika Szulc i Violetta Kotasińska, mieszkanki Wroniek i słuchaczki III roku Szkoły - i chciałyśmy w tym miejscu serdecznie im podziękować. Byli to: Małgorzata i Jan Jankowscy, księża Paweł i Jacek, Czesław Kokot, Czesław Tomaszewski, Jadwiga Szychowiak, Wojciech Gawlak (Chio - Chips), Andrzej Urban, Władysław Włodarczyk, Jolanta Jessa, Izabela Kopras, Robert Sikora, Państwo Sobczakowie i Kotasińscy, Mariusz Książek, Piotr Zieliński, Artur Firlet oraz firmy: Szczotpol, Troll, Telesoft i Gminna Spółdzielnia we Wronkach.

Miejmy nadzieję, że projekt socjalny realizowany przez słuchaczki SPPSS da początek owocnej współpracy Szkoły z bardzo aktywną społecznością lokalną Chojna i pozwoli promować działania, mające na celu organizowanie czasu wolnego dzieciom jak i Chojno jako atrakcyjną miejscowość rekreacyjno - wypoczynkową.

J. Zieliński

W dniu 29.12.1996r. wchodzi w życie ostatnia nowelizacja Ustawy „O wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi”. W całościowy nowy sposób, systemowo reguluje ona kwestie profilaktyki i rozwiązywania problemów uzależnień. Z perspektywy gminnej najistotniejsze jest to, że cała dotychczasowa działalność zyskuje solidne, ustawowe umocowanie prawne i finansowe. Profilaktyka staje się obowiązkiem, tak administracji centralnej (Narodowy Program PiRPA, Wojewódzki Program PiRPA), ale przede wszystkim samorządu terytorialnego. Zadaniem własnym gminy staje się coroczne uchwalenie i realizacja Gminnego Programu PiRPA. Ustawowo określono priorytety tej działalności i zaliczono do nich:

1. Zwiększenie dostępności pomocy terapeutycznej dla osób uzależnionych.

2. Udzielenie rodzinom, w których występują problemy alkoholowe, pomocy psychospołecznej i prawnej, a w szczególności ochrony przed przemocą w rodzinie.

3. Prowadzenie profilaktycznej działalności informacyjnej i edukacyjnej dla dzieci i młodzieży.

4. Wykonywanie kontroli przestrzegania przepisów ustawy przez podmioty prowadzące działalność gospodarczą, związaną z obrotem napojami alkoholowymi.

5. Wspomaganie działalności instytucji, stowarzyszeń i osób fizycznych, służącej rozwiązywaniu problemów alkoholowych.

Bardzo istotnym elementem obecnej regulacji prawnej jest ustalenie jasnych zasad uzyskiwania przez władze gminne środków finansowych na prowadzenie tej działalności. Pochodzić one będą z corocznych opłat za zezwolenia na obrót napojami alkoholowymi - zdecydowanie wyższych niż dotychczas i - co najważniejsze - wnoszonych bezpośrednio do kasy gminy.

Ustawa w nowym kształcie inaczej określa środki egzekwowania praworządnego prowadzenia obrotu napojami alkoholowymi. Tworzy ona czytelny system egzekucji prawa, czyniąc łamanie go nieopłacalnym finansowo.

Żaden akt prawnym, nawet w randze ustawy, nie może rozwiązać problemu samą

swą mocą. Wszystko zweryfikuje życie, tj. praktyczne zrealizowanie zapisów prawnych. Już bardzo bliski termin wejścia ustawy w życie skłania do podejmowania zdecydowanych działań. By okazały się wystarczająco kompleksowe, a przez to skuteczne, muszą być precyzyjnie adresowane do różnych odpowiedzialnych odbiorców.

Pierwszym jest Rada Miasta i Gminy, która musi uchwalić Gminny Program PiRPA na 1997 rok. By wszystkim zainteresowa-

NOWA SYTUACJA W PROFILAKTYCE I ROZWIĄZYWANIU PROBLEMÓW UZALEŻNIEŃ

nym dać równe szanse umieszczenia w Programie swych ofert i propozycji, a dalej zapewnić środki na ich sfinansowanie, proponujemy otwarty KONKURS PROGRAMÓW I OFERT. W tym celu zapraszamy wszystkich zainteresowanych (instytucje, stowarzyszenia, osoby fizyczne), skłonnych do aktywnego włączenia się w działalność przeciwwzależnieniową, do przedłożenia swoich pomysłów i ofert. Należy w nich zawrzeć:

1. Nazwę i opis oferty/ programu, tj. na czym będzie polegała, do kogo będzie adresowana, częstotliwość zajęć, czas trwania, niezbędne materiały do przeprowadzenia zajęć.

2. Kosztorys realizacji oferty/ programu.

3. Osoby odpowiedzialne i współpracujące w realizacji programu.

Propozycje na piśmie (w dwóch egzemplarzach) prosimy w terminie do 30 listopada br. przesyłać pod adresem: Pełnomocnik Burmistrza Wroniek ds. PiRPA, Urząd Miasta i Gminy Wronki, ul. Ratuszowa 5, z dopiskiem KONKURS PROGRAMÓW.

Drugim ważnym adresatem jest grupa handlowców, prowadzących obrót napojami alkoholowymi. To ich bezpośrednio ustawa

stawia w zupełnie nowej sytuacji, tak prawnej, jak i ekonomicznej. Dlatego już w kilka dni po opublikowaniu tekstu nowelizacji Ustawy (Dz.U. nr 127) zorganizowano spotkanie informacyjne dla handlowców. Wzięło w nim udział 57 osób posiadających obecnie prawo do handlu alkoholem (ok. 85% wszystkich). Najistotniejszym *novum* obecnej polityki przeciwwzależnieniowej jest promowanie dobrych i praworządnych sprzedawców. Z inicjatywy Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych uruchomiono Superligę Sprzedawców - uczciwych, deklarujących twarde i konsekwentne egzekwowanie ustawowych zakazów sprzedaży napojów alkoholowych nieletnim, nietrzeźwym i na kredyt. Znaleźli się już pierwsi odważni, tj.:

1. Państwo Danuta i Grzegorz Pawłowscy, PAGO, Rynek 12.

2. Pani Stefania Jaroszyk, ul. Sierakowska 2.

3. Pan Maciej Rykowski, klub „Młyn” [drżycie, małolaci].

Na pozostałych handlowców, godnych promocji, ciagle czekamy.

Trzecia grupa adresatów Ustawy to my wszyscy, młodzi i dorośli mieszkańcy naszego miasta i gminy. Do grupy tej skierowanych zostanie szereg konkretnych propozycji i ofert. Jedną, realizowaną już od 25.10.96r. w całym kraju, także i w naszej gminie, jest AKCJA OBYWATELSKA PRZECIW SPRZEDAŻY ALKOHOLU NIEPEŁNOLETNIM „CHROŃMY MŁODOŚĆ”. Szczegóły akcji przedstawia codzienna prasa, szczególnie *Gazeta Wyborcza* oraz II Program TV, a także zielona ulotka, którą przyniosły dzieci ze szkoły. Zainteresowanych akcją proszę o kontakt osobisty.

Mieliśmy swój udział, jako Gmina Wiodąca, w opracowywaniu prawnych założeń nowego kształtu polityki przeciwwzależnieniowej, musimy więc włożyć maksimum wysiłku, by z otrzymanej szansy umiejętnie skorzystać.

R. Pomianowski

Pełnomocnik Burmistrza ds. PiRPU

WRONIECKI FOLKLOR W HOLANDII

Na zaproszenie Stowarzyszenia Miast Beverwijk - Wronki w Holandii przebywał od 3 do 9 października *Dziecięcy Zespół Folklorystyczny, działający przy Wronieckim Ośrodku Kultury*.

Był to już drugi wyjazd tego zespołu do kraju tulipanów. Tym razem pojechała druga jego część - 26 dzieci oraz 11 osób dorosłych - kapela i opiekunowie. Nasi holenderscy Przyjaciele wywiązali się z obietnicy, w którą powątpiewali co niektórzy rodzice małych tancerzy, gdy ich pociechy nie pojechały do Holandii za pierwszym razem.

O pobycie i swoich wrażeniach opowiadają uczestnicy wyprawy:

Remigiusz Myszkowski: Do Beverwijk dotarliśmy ok. godziny pierwszej w nocy. W gmachu orkiestry dętej zostaliśmy serdecznie powitani przez holenderskie rodziny, u których mieliśmy dwójkami zamieszkać.

Natalia Skrzypczak: Następnego dnia całą naszą grupą taneczną wybraliśmy się nad Morze Północne. Było tam bardzo zimno, ale za to dużo muszelek i ogromnych meduz. Później byliśmy w Domu Ślubów, gdzie młode pary podjeżdżały starymi samochodami.

Beata Jabłońska: Przez następne dni mieliśmy występy: w centrum handlowym Beverwijk, w domu kultury i w domu emerytów. Tańczyliśmy również dla dzieci ze szkoły podstawowej oraz na bazarze, zwanym tutaj czarnym rynkiem. Wszystkim podobały się polskie melodie i tańce.

Holendrzy są z natury wesołymi ludźmi i lubią sobie podśpiewywać. Tak też czynili podczas naszych występów. Zawsze byliśmy bardzo mile i przyjaźnie przyjmowani.

Justyna Sobkowiak: W mojej pamięci pozostanie holenderski dzień, w którym przypadła rocznica moich urodzin. Tańczyliśmy wówczas w Domu Kultury. Po zakończonym występie konferansjer wywołał moje imię i poprosił na środek sali. Złożono mi życzenia, otrzymałam piękny bukiet kwiatów i przepiękną maskotkę. Byłam pod wrażeniem, wszyscy śpiewali mi *Sto lat*.

Piotr Mencwel: Dom naszych gospodarzy to jednorodzinna, przestronna willa z pięknym ogrodem, a nasi opiekunowie to bardzo życzliwi i troskliwi ludzie. Widziałem szkołę do której chodziły ich dzieci. To niesamowite, jaki tam był porządek. Na dużych korytarzach stał różny sprzęt, np. ksero, z którego mogły korzystać wszystkie dzieci.

W wolnym czasie graliśmy z naszymi rówieśnikami w piłkę nożną oraz bawiliśmy się grami komputerowymi.

Kamila Wilk: Byliśmy na basenie. Był bardzo duży. Największą atrakcją dla mnie była duża zjeżdżalnia, z której zjeżdżałam bardzo wiele razy. Były tam różne rodzaje wody. To było niesamowite. Wchodziłam do zwykłej wody, przepływałam kawałek i byłam w wodzie bulgoczącej, a za chwilę na ciepłych źródłkach.

Joanna Michalak: Wtorek był naszym ostatnim dniem pobytu w Holandii. Pojechaliśmy wszyscy do Amsterdamu. Płynęliśmy statkiem po kanałach oglądając najatrakcyjniejsze części tego pięknego miasta. Z ogromnym zainteresowaniem zwiedziliśmy muzeum figur

woskowych, gdzie spotkaliśmy podobizny słynnych postaci ze świata kultury, nauki i polityki. Mieliśmy też czas na zakupy.

Łukasz Kawczyński: Kupowaliśmy pamiątki dla siebie i rodziny. Chłopcy najwięcej wydali chyba w sklepie „Ajaxu”, kupując breloki, naklejki i inne rzeczy. Po powrocie do Beverwijk autobus podjechał pod budynek, w którym spotkaliśmy nasze holenderskie rodziny. Tam nastąpiło pożegnanie. Podziękowaliśmy za gościnę i opiekę kwiatami przywiezionymi z Amsterdamu. Dostaliśmy również prezenty.

Monika Buszka: Pobyt w Holandii był naprawdę

cudowny. Będę pamiętała o nim bardzo długo, a w mojej pamięci pozostanie moja holenderska rodzina: Jannet, Cees, Ilona i Sander, oraz ich pies Floor.

Sebastian Bugaj: Zapamiętam Holandię jako kraj czysty i kolorowy, z pięknym - jak marzenie - basenem kąpielowym.

Maciej Pogorzelszyk: Po powrocie do Wronki dużo opowiadałem o Holandii i ludziach, których poznałem. Na pamiątkę z tej pięknej wycieczki pozostaną zdjęcia, które przypominają mi będą nasz pobyt w kraju tulipanów.

To była udana wyprawa, której towarzyszyła wspaniała atmosfera - podsumowuje dyrektor WOK-u, Bogdan Czerwiński.

(Red.)



Polska grupa przed obeliskiem w Lasku Wronki w Parku Overbos.

Fot. B. Czerwiński

OGŁOSZENIE

o przeprowadzeniu przetargu na sprzedaż nieruchomości rolnej stanowiącej własność gminy Wronki.

Zarząd Miasta i Gminy Wronki podaje do publicznej wiadomości, że ogłasza przetarg ustny na sprzedaż nieruchomości rolnej stanowiącej własność gminy Wronki położonej we wsi **Popowo**.

Przedmiotem sprzedaży jest nieruchomość rolna opublikowana w wykazie z dnia 11 października 1996 r.

W przetargu mogą uczestniczyć osoby fizyczne i prawne.

Podstawowe informacje o przedmiocie sprzedaży:

Wieś: **Popowo**

działka nr 435 powierzchnia 0,1766 ha w tym rola kl. IVb KW nr 20041.

Cena wywoławcza gruntu wynosi **404,45 zł** (słownie czterysta cztery złote 45 / 100).

Sprzedaż gruntów następuje za gotówkę. Cena osiągnięta w przetargu stanowić będzie należność za nabycie w / w nieruchomości.

Przetarg odbędzie się w dniu **25 listopada 1996 r. o godz. 12.00** w Urzędzie Miasta i Gminy Wronki pokój nr 12.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wy-

sokości 40,- zł (słownie czterdziestu złotych) w kasie tut. Urzędu Miasta i Gminy Wronki w terminie do dnia **25 listopada 1996 r., godz. 9.00**.

Wadium wpłacone przez oferenta, który przetarg wygrał zostaje zaliczone na poczet ceny zakupu, zaś pozostałym uczestnikom przetargu zostanie zwrócone niezwłocznie po jego zakończeniu.

Wadium przepada na rzecz Urzędu Miasta i Gminy w razie uchylecia się uczestnika, który przetarg wygrał od zawarcia umowy notarialnej.

Szczegółowe informacje o przedmiocie sprzedaży i warunkach przetargu można uzyskać w Urzędzie Miasta i Gminy Wronki pokój nr 12

Zastrzega się prawo odstąpienia od przetargu bez podania przyczyny.

Przewodniczący Zarządu
Kazimierz Michalak

Pani Jolencie Ostrowskiej
dyr. Szkoły Podstawowej nr 3 we Wronkach
i Jej Rodzinie
wyrazy szczerzego współczucia z powodu śmierci Ojca
ś.p. **Stanisława Borowskiego**
składają: Rada i Zarząd MiG Wronki

W związku z przedstawianiem przez redakcję *Wronieckich Spraw* sylwetek wybitnych ludzi, którzy urodzili się we Wronkach lub - jako nie-wronczanie z urodzenia, zasłużyli się dla Wroniek, chciałbym zaproponować jakby konkurencyjną grupę ludzi bardzo znanych, którzy tylko bywali w tym mieście z różnych względów i bardzo je polubili. Osób tych jest dość dużo, jedynie informacje o nich są niepełne, chociaż przebywały one w naszym mieście w niedawnych czasach. Chciałbym bardzo, aby pamięć o nich nie umknęła w nawale zdarzeń współczesnego życia. Postaram się przedstawić kilka z nich w zupełnie dowolnej kolejności. Opowieść swą rozpoczynam od bardzo wybitnego niegdyś grafika, z pewnością znanego filatelistom.

Wacław Boratyński (1909-1939)

- grafik, twórca niezapomnianej serii historycznej znaczków polskich w 1938 roku, znany pod pseudonimem *Pracowita z Ryglia*, urodził się 1 sierpnia 1909 roku w Ryglicach pod Tarnowem. Uczęszczał do znanej Szkoły Przemysłu Artystycznego w Krakowie. Od 1929 roku przystał do grupy artystycznej „Szukalczyków” Szczep herbu Rogate Serce, założonej przez wybitnego rzeźbiarza, twórcę dzieł o charakterze fantastyczno-symboliczno-alegorycznym, Stanisława Szukalskiego. Członkowie tej grupy występowali pod przybranymi imionami słowiańskimi i prasłowiańskimi. Ukształtowała ona w dużym stopniu postawę artystyczną Boratyńskiego, który wystawiał z nią swe prace, głównie w Krakowie, Poznaniu, Warszawie, Katowicach, Łodzi.

W pracach swych - rysunkach wykonanych ołówkiem, kredką, sepią i akwarelami podejmował tematy z historii Polski oraz z mitologii słowiańskiej, a również współczesne, przedstawiając je z fantastyką i skłonnością do alegorii i symboliki. Malował również portrety, wykonywał projekty witraży i malowidła ściennie w kościołach, zajmował się ilustracją książkową oraz uprawiał grafikę użytkową. Prace jego znajdują się w wielu muzeach, głównie w Poznaniu, Bytomiu, Gostyniu Wlkp. oraz przede wszystkim w rękach prywatnych. Pisywał do wydawanego przez grupę Szukalskiego czasopisma „Kret”, a od 1929 roku był jego redaktorem naczelnym. W Poznaniu współpracował w latach 1936-37 z czasopiśmie „Tęcza”, do którego pisywał artykuły o sztuce. Jako ilustrator współpracował również z działem wydawniczym Księgarni św. Wojciecha.

Największy rozgłos i uznanie przyniosły mu projekty serii trzynastu znaczków o tematyce historycznej, wydanych przez Poczta Polską w 1938 roku, w dwudziestolecie odzyskania niepodległości. Serię metodą stalorytniczą zrealizowali: H. Dulczyński, J. Piwczyk i M. R. Polak, dzięki którym wiele przedwojennych znaczków polskich zachwycało filatelistów zagranicznych. Serię rozpoczyna znaczek, przedstawiający

spotkanie Bolesława Chrobrego z Ottonem Trzecim u grobu św. Wojciecha w Gnieźnie, w roku 1000, o nominale 5 gr. Dalsze znaczki przedstawiają: Kazimierza Wielkiego (10 gr), Jadwigę i Władysława Jagiełłę (15 gr), Kazimierza Jagiellończyka (20 gr), Zygmunta Augusta (25 gr), Stefana Batorego (30 gr), hetmanów Żółkiewskiego i Chodkiewicza (45 gr), Jana Trzeciego Sobieskiego (50 gr), Konstytucję 3 maja (55 gr), Henryka Dąbrowskiego, Tadeusza Kościuszkę i ks. Józefa Poniatowskiego (75 gr), Powstanie Listopadowe (1 zł), Romualda Traugutta (2 zł) i Józefa Piłsudskiego (3 zł).

Szczególnego rozgłosu przyporządził Boratyńskiemu jasnobrózowy znaczek, przedstawiający Jadwigę i Jagiełłę, przekazujących na ręce rektora kosztowności na rzecz Uniwersytetu Krakowskiego, z smieszczonymi u stóp królewskiej pary: szyszakiem krzyżackim i dwoma legendarnymi mieczami. Wobec tych symboli, przypominających o klęsce Krzyżaków w bitwie pod Grunwaldem, zaprotestowała hitlerowska ambasada Trzeciej Rzeszy w Warszawie.

Plastyk od znaczków

Na polecenie rządu polskiego artysta musiał zastąpić specjalną ornamentyką owe konfliktorodne przedmioty. W obiegu były dwie wersje tego znaczka: z szyszakiem i mieczami oraz z ornamentyką, przy czym pierwszą wycofano na krótko, by ją przywrócić w 1939 roku.

Warto przypomnieć, że wcześniejszy, nie zrealizowany projekt Boratyńskiego tego znaczka był jeszcze drastyczniejszy, gdyż przedstawiał Władysława Jagiełłę, rażącego Krzyżaka mieczem. Oprócz ambasady hitlerowskiej zaprotestowali jeszcze hitlerowcy w Gdańsku, wydając tzw. serię odwetową, w której przedstawili rzekomą klęskę wojsk Stefana Batorego w bitwie z mieszczaństwem gdańskim u ujścia Wisły w 1577 roku. Gdańsk był wolnym miastem pod egidą Ligi Narodów, lecz od 1919 roku wychodziły z nim znaczki niemieckie, a od 1924 roku znaczki polskie miały nadruk: „Port Gdańsk”.

W 1938 roku Boratyński zaprojektował jeszcze serię czterech znaczków, przedstawiających kupców polskich w Gdańsku, na tle szesnastowiecznego żurawia. Nieco wcześniej ukazał się jego znaczek z okazji 150-lecia uchwalenia Konstytucji Stanów Zjednoczonych Ameryki, przedstawiający Tadeusza Kościuszkę, Tomasza Pine’a i Jerzego Waszyngtona. Zaprojektował jeszcze dwa bloki filatelistyczne: cięty i ząbkowany ze słynnym dylizansem, z okazji V Ogólnopolskiej Wystawy Filatelistycznej w 1938

roku w Warszawie. Składały się one z czterech znaczków: dwóch o nominale po 45 gr i dwóch po 55 gr. Zagraniczni miłośnicy i znawcy przedmiotu, głównie angielscy, zgodnie uznali, że „dylizans” jest szczytowym osiągnięciem światowej grafiki w dziedzinie filatelistyki, przede wszystkim dzięki mistrzowskiemu rozmieszczeniu światłocieni w scenie przyjazdu polskiego dylizansu przed siedemnastowieczny zajazd, oraz mistrzostwu samego sztychu.

Losy życiowe przywiodły Wacława Boratyńskiego na ziemię wielkopolską - do Gostynia, gdzie uczęszczał do tej samej klasy gimnazjum ogólnokształcącego, co bliski krewny piszący te słowa - Marian Czabajski (1909-1939), prowadzący później cegielnię w dzielnicy Zamość we Wronkach. W Gostyniu duszą opiekuńczą artysty od wczesnych lat rozwoju jego osobowości był znany regionalista - Władysław Stachowski, mąż siostry Mariana, Lubomiry, dla której Boratyński wykonał cykl obrazów, zatytułowany: „Pan Twardowski”, znajdujący się w muzeum w Gostyniu.

Z ciekawostek podaję, że w Siemowie pod Gostyniem znajdują się w kościele malowidła ściennie artysty, zaś malowidła w gimnazjum gostyńskim, zrealizowane wspólnie z A. Bryndzą, zostały zniszczone przez Niemców, gdyż przedstawiały wiele scen z historii Polski. W małym, istniejącym do dziś parterowym domku przy wronieckiej cegielni, w którym zamieszkiwał Czabajski, znajdowało się wiele prac Boratyńskiego z różnych okresów jego rozwoju artystycznego, które zaginęły w czasie okupacji hitlerowskiej.

Boratyński, będąc już znanym artystą, był częstym gościem u swego kolegi szkolnego - Mariana, we Wronkach, gdzie w okresie wcześniejszym spędzał nawet kilkukrotnie wakacje szkolne, pasjonując się otaczającą miasto przyrodą i utrwalając ją akwarelami. Autor posiada kilka akwarel Boratyńskiego, nie mających jednak większych walorów artystycznych, gdyż pochodzących jeszcze z wczesnego, gimnazjalnego, nieprofesjonalnego okresu działalności artysty.

Obaj koledzy szkolni - równolatki: Wacław Boratyński i Marian Czabajski, zmarli w niejasnych okolicznościach tuż po wybuchu II wojny światowej: pierwszy 5 września 1939 r. we Lwowie, drugi - rozstrzelany przez Niemców, prawdopodobnie w szczuczyńskim lesie pod Szamotułami.

Nie dysponuję, niestety, zdjęciem Boratyńskiego ani bardziej szczegółowymi informacjami o jego życiu. Może Czytelnicy mogliby przybliżyć postać jednego z najznakomitszych współtwórców polskich znaczków pocztowych, które dzięki jego talentowi zdobyły sobie rozgłos i uznanie wśród filatelistów na całym świecie? Warto chyba przypomnieć tego artystę, który - chociaż nie wronczanin z urodzenia - był częstym gościem naszego miasta i uwieczniał je w swoich pracach (które, niestety, w większości zaginęły).

Andrzej Kopliński

W poprzednich artykułach, dotyczących sagi rodu Grupińskich, zapoznaliśmy Czytelników z życiorysami potomków wywodzących się z linii Leona, zegarmistrza. Ten, ostatni już odcinek, poświęcamy Grupińskim wywodzącym się od kuzyna Leona, czyli Józefa.

Władysław Grupiński

Urodził się 11 kwietnia 1907r. we Wronkach, jako syn Heleny i Józefa. Władysław zawodu stolarza uczył się u swego ojca, w rodzinnym warsztacie. Już jako młodzieniec, poza swoją pracą zawodową, wykazywał zainteresowania tzw. wyższej rangi. Był entuzjastą polityki prezentowanej przez Romana Dmowskiego, należał do jego Stronnictwa Narodowego. Oprócz tego do końca swoich dni rozwijał pasję swojego życia,



tn. turystykę i krajoznawstwo. Władysław od najmłodszych lat budował kajaki, łodzie sportowe; był członkiem Ligi Morskiej, brał udział w spływach kajakowych. Kampanię 1939 roku odbył w szeregach wojsk łączności. Losy wojenne zaniósł go aż na wschodnie rubieże II Rzeczypospolitej, skąd trafił do podpoznańskiego Biedruska - dalej jako jeńiec wojenny został przewieziony do Neppen (blisko granicy holenderskiej), gdzie pracował

w swym stolarskim zawodzie. Zwolniony z niewoli, brał udział wraz ze swą rodziną w okupacyjnej tułaczce wronieckich rodzin, szczęśliwie - niedaleko, bo wywieziono ich do Dusznik Wlkp. Rodzinny dom przy Rynku 4 zajął Max Böse z Berlina. Po zakończeniu wojny Władysław wrócił z rodziną do Wroniek. Objął warsztat stolarski, w którym wyszkolił 22 uczniów.

Nagradzany za swą pracę zawodową, z zamiłowaniem i znanstwem uprawiał turys-

tykę motorową, skrzętnie zbierając wszelkie pamiątki krajoznawcze, które rodzina po jego śmierci przekazała do wronieckiego Muzeum Regionalnego. Żywo interesował się przeszłością Wroniek i Ziemi Szamotulskiej; on jeden podczas prelekcji krajoznawczych sporządzał notatki, zbierał także materiały do historii rodziny.

Był żonaty z Joanną z domu Kołoch (córką łowczego w dobrach hr. Hochberga w Gorażu), która spisała dzieje swej rodziny. Zmarł 12 listopada 1981 roku we Wronkach. Pozostawił synów: Jerzego, Jana (kontynuatora stolarskiej tradycji), Józefa oraz córkę Henrykę. Za niebywałą aktywność w uprawianiu turystyki i krajoznawstwa wyróżniono Władysława Grupińskiego honorową „Złotą Odznaką PTTK” oraz licznymi dyplomami.

Brat Władysława - Cyryl, był zaprzysiężonym żołnierzem Armii Krajowej; aresztowany na skutek prowokacji, wraz z nauczycielami Stanisławem Zgaińskim i Drekiem, więziony w Forcie VII i maltretowany w Domu Żołnierza, został w końcu osadzony w obozie koncentracyjnym Gross Rosen (Rogoźnica). Zginął, podobnie jak Stanisław Zgaiński, jako chory, niezdolny do ewakuacji.

Jerzy Grupiński

Jest synem Władysława i Joanny; urodził się 6 lipca 1938r. we Wronkach. Po powrocie do Wroniek z 1945r. z wygnania podczas okupacji hitlerowskiej, rozpoczął naukę w Szkole Powszechnej nr1, a po jej ukończeniu wstąpił do Małego Seminarium O.O. Franciszkanów w Jarocinie (lata 1951-1952). Po zlikwidowaniu przez władze PRL tej zakonnej uczelni, kontynuował naukę w Liceum Ogólnokształcącym w Czarnkowie i w Liceum Ogólnokształcącym w Szamotulach, gdzie w 1956r. zdał maturę.

W latach 1956-58 kontynuował naukę w Studium Nauczycielskim (filologia polska) w Poznaniu. Po jego ukończeniu podjął studia na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza, uzyskując w 1964 roku tytuł magistra filologii polskiej. Pracę zawodową rozpoczął w 1958 roku jako nauczyciel języka polskiego w Obornikach Wlkp., następnie na okres 4 lat przeniósł się do Ślupska, pracując w Zakładzie Doskonalenia Zawodowego. W 1968 roku powrócił do Poznania, podejmując pracę, a przede wszystkim działalność w poznańskim Pałacu Kultury. Z czasem zdobywa coraz większe uznanie jako prężnie działający animator życia literackiego, zwłaszcza wśród młodych, raczkujących, przyszłych poetów.

Od 1970 roku, a więc przez długi okres 26 lat, prowadzi Klub Literacki, gdzie zajmuje się różnymi imprezami, związanymi z twórczością literacką. Organizuje warsztaty literackie, jest głównym inicjatorem wydawnictw i recenzentem debiutów twórczych.

Jerzy Grupiński pisze i publikuje wiele wierszy, które ukazują się w tomikach poetyckich. Jako publikacje indywidualne, pan Jerzy wydał już ich 13, ostatni z bieżącego roku nosi tytuł: „Sposób na bezsenność”. W tomiku „Album Wielkopolski” (Wydawnictwo Poznańskie 1981) parę wierszy poświęcił Wronkom, swemu miastu rodzinnemu, którym poeta jest zafascynowany, darząc nadwarciański gród szczególnym sentymentem i uмиłowaniem.

Wroniecki poeta nie tylko tworzy, jego przygotowanie merytoryczne w dziedzinie literatury, zwłaszcza współczesnej, pozwala mu na ocenę twórczości innych literatów, zwłaszcza młodych. Dokonuje wyboru twórczości najbardziej celnej, selekcjonuje ją i następnie czyni zabiegi, aby ją opublikować we postaci almanachu, czego przykładem może być zbiór wierszy środowiska leszczyńskiego, zatytułowany „Sny na odległość”, Leszno 1993. Od 1970 roku wydaje w Pałacu Kultury (obecnie Centrum Kultury Poznań „Zamek”) arkusze literackie. Jerzy Grupiński uczestniczył i w dalszym ciągu jest w tej działalności kulturalnej aktywny, w wielu spotkaniach literackich, indywidualnych (także we Wronkach), bądź w zespole kolegów, gdzie demonstruje słuchaczom swe wiersze - albo też - wypowiada się na tematy związane z literaturą wielkopolską.



Wronczanin, Jerzy Grupiński, jest członkiem Zarządu Oddziału Stowarzyszenia Pisarzy Polskich w Poznaniu.

Na zakończenie sagi rodu Grupińskich należy wspomnieć, iż Leon (zegarmistrz) oprócz kuzyna Józefa (stolarz), miał jeszcze drugiego kuzyna, także stolarza, Edmunda. Edmund Grupiński w okresie międzywojennym odgrywał znaczącą rolę, jako działacz wronieckiego Bractwa Kurkowego. Miał syna Leona, który kontynuował zawód swego ojca i był cenionym, podobnie jak wszyscy członkowie rodu Grupińskich, rzemieślnikiem, dobrym i rzetelnym fachowcem.

Janusz Łopata-Łowiński

Pomoc społeczna po zmianach

14 września weszła w życie nowelizacja ustawy o pomocy społecznej, zmieniająca w sposób istotny zasady przyznawania świadczeń pomocy społecznej. Zmiana najważniejsza dotyczy kryterium dochodowego. Tak więc prawo do świadczeń pieniężnych pomocy społecznej przysługuje osobom i rodzinom, których dochód nie przekracza:

- na osobę samotnie gospodarującą 275 zł,
- na pierwszą osobę w rodzinie 250 zł,
- na drugą i dalsze osoby w wieku powyżej 15 lat 175 zł,
- na każdą osobę poniżej 15 roku życia 125 zł,

przy jednoczesnym wystąpieniu co najmniej jednej z okoliczności określonych w ustawie, tj. sieroctwa, bezdomności, potrzeby ochrony macierzyństwa, bezrobocia, niepełnosprawności, długotrwałej choroby, bezradności w sprawach opiekuńczo - wychowawczych i prowadzenia gospodarstwa domowego, szczególnie w rodzinach niepełnych i wielodzietnych, alkoholizmu i narkomanii, trudności w przystosowaniu do życia po opuszczeniu zakładu karnego oraz klęski żywiołowej lub ekologicznej.

Ustawa określa precyzyjnie, co rozumiemy przez dochód rodziny.

Dochód ten oznacza sumę miesięcznych dochodów osób w rodzinie z miesiąca poprzedzającego złożenie wniosku o pomoc, bez względu na tytuł i źródło ich uzyskania, pomniejszoną o miesięczne obciążenia podatkiem dochodowym od osób fizycznych (dochód netto!) oraz o kwotę alimentów ustalonych na podstawie wyroku lub ugody sądowej, świadczonych przez osoby w rodzinie na rzecz innych osób. Do dochodu nie wlicza się świadczeń o charakterze jednorazowym - np. zasiłków porodowych czy pogrzebowych. Dla osób prowadzących działalność gospodar-



Żyją z tego, co znajdują na śmietniku

czą za dochód przyjmuje się kwotę podaną w oświadczeniu, nie niższą jednak niż kwota dochodu stanowiąca podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne. Dla osób nie podlegających ubezpieczeniu społecznemu ustawa przyjmuje kwotę najniższej podstawy wymiaru składek obowiązujących osoby ubezpieczone. Wreszcie obliczanie dochodu rodzin utrzymujących się z gospodarstwa rolnego - na użytek ustawy przyjmuje się, że z 1 ha przeliczeniowego uzyskuje się dochód miesięczny w wysokości 100 zł.

PRZYKŁAD

Rodzina X. składa się z 7 osób: Pan X, Pani X i 5 dzieci w wieku 17, 16, 14, 12 i 7 lat.

Obliczenie kryterium dochodowego wg ustawy: $250 + 175 + 175 + 125 + 125 + 125 = 1150$ zł. Pani X jest osobą bezrobotną bez prawa do zasiłku, Pan X pracuje i prowadzi gospodarstwo rolne o powierzchni 1,35 ha przeliczeniowych, dzieci uczą się. Zarobek Pana X wynosi 546 zł netto + zasiłek rodzinny w wysokości 126 zł. Dochód z gospodarstwa wynosi 135 zł. Łączny dochód rodziny wynosi więc 807 zł. Dochód rodziny X nie przekracza więc kryterium ustawowego, a ponieważ rodzina spełnia też dodatkową okoliczność powodującą trudną sytuację życiową (bezrobocie), kwalifikuje się tym samym do świadczeń pieniężnych pomocy społecznej.

Kolejnym ważnym zapisem ustawy jest możliwość ograniczania przyznawania świadczeń bądź ich odmowa. Ośrodek pomocy społecznej może ograniczyć świadczenia pieniężne do niezbędnego minimum lub odmówić ich przyznawania w razie stwierdzenia marnotrawstwa przyznanych świadczeń bądź marnotrawstwa własnych zasobów materialnych. Odmowa przyznawania świadczenia może też nastąpić z powodu braku współdziałania osoby i rodziny z pracownikiem socjalnym w rozwiązywaniu trudnej sytuacji życiowej, z po-

wodu nieuzasadnionego niepodjęcia pracy przez osobę bezrobotną oraz w sytuacji, kiedy osoba ubiegająca się o pomoc odmawia złożenia oświadczenia o dochodach i stanie majątkowym.

Ustawa wprowadza też obowiązek zwrotu świadczeń nienależnie pobranych, niezależnie od dochodu rodziny.

ZMIANY FORM ŚWIADCZEŃ

W miejsce zasiłku stałego, przysługującego osobie nie mogącej podjąć pracy z powodu inwalidztwa powstałego w okresie do 18 roku życia, ustawa wprowadza nowe świadczenie - rentę socjalną. Jej przyznanie uzależnia się tylko od kryterium inwalidztwa, bez względu na sytuację materialną osób zobowiązanych do alimentacji. Ustawa rozszerza też zakres podmiotowy renty socjalnej do osób niezdolnych do pracy z powodu inwalidztwa powstałego w trakcie nauki w szkole ponadpodstawowej, wyższej, a także w trakcie studiów doktoranckich lub aspirantury naukowej. Wysokość renty socjalnej to obecnie 250 zł miesięcznie (świadczenia pomocy społecznej nie są obciążone podatkiem dochodowym). Rencista socjalny może podejmować pracę, jednakże kiedy osiągnie wynagrodzenie

przekraczające wysokość renty socjalnej, zostaje ona zawieszona.

Ustawa zmieniła też zasady przyznawania zasiłku okresowego. Może on być przyznany osobom i rodzinom spełniającym kryterium dochodowe ustawy, których dochody i posiadane zasoby pieniężne nie wystarczają na zaspokojenie ich niezbędnych potrzeb, w szczególności ze względu na długotrwałą chorobę, niepełnosprawność, brak możliwości zatrudnienia, brak uprawnień do renty rodzinnej po osobie zobowiązanej do alimentacji oraz możliwość otrzymania lub nabycia

uprawnień do świadczeń z innych systemów zabezpieczenia społecznego. Wysokość zasiłku okresowego i czas, na jaki można go przyznać, ustala się na podstawie okoliczności sprawy. Wysokość zasiłku okresowego nie może być większa niż różnica pomiędzy dochodem ustalonym na podstawie kryterium ustawy a dochodem posiadanym przez rodzinę.

Zmianie uległy też kryteria przyznawania zasiłków dla kobiet w ciąży. Przysługuje on pod warunkiem, że dochód na osobę w rodzinie nie przekracza miesięcznie 275 zł. Dla osób bez dochodu zasiłek wynosi 250 zł miesięcznie, dla pozostałych - różnicę między 275 zł a dochodem na osobę w rodzinie, nie więcej jednak niż 250 zł. Zasiłek przysługuje kobiecie od ósmego miesiąca ciąży do drugiego miesiąca życia dziecka. Jeśli dziecko umrze lub urodzi się martwe, kobieta ma prawo do jednego zasiłku po porodzie. Kobiecie przysługuje też jednorazowy zasiłek na każde dziecko urodzone podczas ostatniego porodu w wysokości 120 zł oraz wyprawka, kiedy nie jest ona uprawniona do zasiłku porodowego z tytułu odrębnych przepisów.

Nowelizacja ustawy o pomocy społecznej spowodowała konieczność szczegółowej analizy sytuacji materialno-bytowej osób i rodzin korzystających ze świadczeń pomocy społecznej. Wniosek z tego jest następujący - od 14 września około 30% osób i rodzin dotychczas korzystających z pomocy nie spełnia nowego, de facto obniżonego, kryterium dochodowego.

W sprawach uzyskania świadczeń pomocy społecznej zgłaszać się należy bezpośrednio do pracowników socjalnych - Ośrodek Pomocy Społecznej, ul. Polna 4a, tel. 54-00-44.

Małgorzata Skrzypczak (Kierownik Ośrodka)
Jaromir Zieliński (Pracownik socjalny)

SPISANI NA STRATY

W „Powrocie do Wroniek” w kilku relacjach powraca historia młodego więźnia, do którego w więzieniu strzelano i pozbawiono go oka. Każda z relacji jest bardzo lapidarna. W książce „Spisani na straty” Władysława Łużycańskiego znajdujemy obszerniejszy opis tego zdarzenia, co potwierdza autentyczność relacji zawartych w „Powrocie do Wroniek”.

Czesio ma dopiero 21 lat, siedzi już trzeci rok, a wyrok 15 lat jakoś nie pasuje do tego wieku. Mówiło się w czasie wojny, że młodzież prędko dojrzewa, lecz po wojnie niektórzy jej przedstawiciele prędko przejrżeli. Są już przedwcześnie zużyty, tak jak on.

Czesio K. pochodzi z bardzo zamożnej rodziny badylarzy i może luksus towarzyszący jego dzieciństwu i chłopięctwu sprawił, że jest mało odporny na więzienie. [Pomijam zbyt drastyczny opis tortur w śledztwie - K.S.] W dni niekorzystne jest apatyczny, siedzi, myśli i dziwaczy; jest nieszkodliwy, ale nie do życia. W jednym z takich niepomysłnych dni dał się złapać na spacerze na gadaniu z więźniem z celi. Obaj powędrowali na pojedynki i tu wydarzyła się katastrofa. W trzecim tygodniu siedzenia na pojedynce Czesio dostał ataku szału, skoczył na okno do krat i chwycił się ich, zaczął krzyczeć na zewnątrz. Miał pecha, bo akurat dziedzicem na dole przechodził porucznik Grabowski, człowiek twardy jak stal z huty Lenina i zawsze zdecydowany. Widząc więźnia miotającego się na kracie, rozkazał strażnikowi z najbliższej wieżyczki strzelać.

Kula trafiła w oko i wyszła skronią. Czesio został zaniesiony do więziennego szpitala, gdzie po natychmiastowej operacji uratowano mu życie, ale nie zdrowie. Pogłębiły się od tego czasu anomalie psychiczne w takim stopniu, że ten chłopak nie nadaje się do siedzenia w więzieniu. Umysłowo jest nienormalny, fizycznie stał się chucherkiem. (...) Zapewne pojedzie najbliższym transportem na oddział umysłowo chorych więźniów do Rawicza. (...) Rodzinie Czesia odmówiono okresowo widzeń, podając, że został wysłany na kurację zdrowotną. Matka czeka i trwa w przeczekaniu i miłości. Czy się doczeka? I czego się doczeka?...

I na koniec o dwu lekarzach-więźniach, wspominanych w „Powrocie do Wroniek”.

Doktor Ż. [Żeleźniak - przyp.K.S.] ma wyrok za Śląskie Siły Zbrojne, które były kontynuacją AK na terenie Śląska po wy-

zwoleniu. Ich członkowie są w komplecie tu i w Rawiczu. Doktor Ż. ma lekki akcent śląski i przepocziwe, pełne dobroci oczy. Koledzy mówią, że nigdy się nie złości i nie potrafi się zdenerwować na pacjenta. (...)

O doktorze F. [Bruno Fijałkowski - legenda wronieckiego więzienia - przyp. K.S.] krążą we Wronkach legendy. Jest to starszy pan w okularach, drobnej postawy i trzeźwego usposobienia. Całą wojnę przesiedział w kacie, gdyż Niemcy zamykali działaczy polonijnych w pierwszym dniu po wkroczeniu, a on działał przed wojną w rejonie Chojnic i Kościerzyny.

Opowiadał mi kolega R., że zawdzięcza doktorowi F. życie. Kiedy bowiem w Dachau zapadł na tyfus i został już wyselekcjonowany, doktor F., lekarz obozowy i więzień, podmienił go w nocy na trupa, a potem ukrył i przetrzymał przez pierwszy krytyczny tydzień. Dzisiaj R., który ma 10 lat z osławionego artykułu 7 [ten artykuł Małego Kodeksu dotyczył spraw o szpiegostwo i był szczególnie często nadużywany - przyp. K.S.] doktora wita zawsze ze wzruszeniem.

Do niedawna doktor F. był stale zatrudniony na trzecim pawilonie,

gdzie siedzą sami chorzy, przeważnie gruźlicy. Starał się tam zdziałać więcej, niż mu było wolno. Sprawa się jednak wydała i doktor F. powędrował na pojedynkę na długo. Stamtąd wyrwał go przypadek, mianowicie ostra choroba infekcyjna dziecka naczelnika, z którą nie potrafili sobie poradzić inni lekarze. Od tej pory wrócił do łask. Czasem pod konwojem strażnika udaje się do pobliskiego lasu nad Wartą i zbiera zioła. Wzbogaca nimi swoją apteczkę i umie za ich pomocą zdziałać wiele. Leczy więźniów, klawiszy i ich rodziny i stale jest w ruchu.

Jeżeli są wśród czytelników ludzie, którzy potrafią coś dorzucić do tej tematyki, którzy wiedzą czy pamiętają nowe, nieznane fakty sprzed lat, proszę o kontakt. Jest historia, która sama narasta, jest też taka, którą trzeba pracować i z mozołem sklejać z kawałeczków. Taka też jest historia Wroniek - naszej małej ojczyzny.

Klemens Stróżyński

P.S. Wymieniony w artykule „Książka jak drzewo” ksiądz Tomasz R. to ojciec Tomasz Rostworowski, autor książki „Zaraz po wojnie”, wydanej w latach osiemdziesiątych. Do sprawy ojca Tomasza i jego książki niebawem powrócimy. Informację zawdzięczamy Tadeuszowi Mośkowi z Poznania.

K.S.



Jan Czarnecki, oficer Konspiracyjnego Wojska Polskiego podczas II Zjazdu Więźniów Politycznych we Wronkach.

Towarzystwo Miłośników Ziemi Wronieckiej i Redakcja Wronieckich Spraw składają gorące podziękowanie wszystkim osobom, które przyczyniły się datkiem finansowym lub własną pracą do tego, iż podczas Święta Zmarłych groby ofiar hitleryzmu i więźniów politycznych na naszym cmentarzu prezentowały się godnie i świadczyły o pamięci społeczeństwa o własnej przeszłości.

Starania Towarzystwa o upamiętnienie ofiar wronieckiego więzienia z lat 1939-56 wsparły następujące osoby (wymieniamy tylko te, o których wkładzie wiemy, z konieczności pomijamy tych, których nazwisk nie znamy, a przecież nie było ich mało):

1. Około 150 zniczy i lampek nagrobnych przyniosły dzieci ze Szkoły Podstawowej nr3 we Wronkach.

2. Kwiaty na groby ofiarowała pani Ewa Dojas z Wroniek.

3. Prawie pół setki lampek nagrobnych ofiarował pan Zygmunt Forbrich.

6. Datki pieniężne w kwotach od 10 do 300 zł ofiarowały następujące instytucje i osoby: Oddział Związku Więźniów Politycznych Okresu Stalinowskiego w Katowicach, pan Eugeniusz

PODZIĘKOWANIE

Oskar Luśniak z Gdańska, pani Teresa Nowicka z Poznania, anonimowy ofiarodawca z Mysłowic, Eligiusz Grupiński z Wroniek, anonimowa mieszkanka Wroniek.

Serdecznie dziękujemy także nauczycielom i dzieciom ze Szkoły Podstawowej nr1 we Wronkach, w szczególności pani Magdalenie Chruściel za przygotowanie wianuszków i pani Grażynie Stryczyńskiej za porządkowanie grobów przed Świętem Zmarłych. Gorące podziękowania składamy również nauczycielom i dzieciom ze Szkoły Podstawowej nr3 we Wronkach za

przygotowanie stroików i uporządkowanie grobów, w szczególności pani Kaźmierczak i klasie VII c za umycie pomników oraz paniom: Nawrockiej i Hodurkowej za przygotowanie wianuszków.

Dzięki takiej postawie nie tylko przed tablicami pamiątkowymi na kaplicy cmentarnej kwiaty i liczne lampki dowodziły naszej pamięci, ale wszystkie groby oznaczone charakterystyczną tabliczką były udekorowane i oświetlone co najmniej pięcioma zniczami. I, co ważne, pozostały jeszcze środki na kwiaty i znicze w dniu Święta Narodowego 11 Listopada.

[red.]

TERAPIA HOMEOPATYCZNA

dr Michał Eicke

zestawy leków homeopatycznych
najlepszych firm światowych
Dobranie leków komputerowe

Przyjmuje w czwartki od godz. 16⁰⁰
Wronki, ul. Klasztorna 2, tel. 540-889

KOMPUTER? - Nie płać więcej niż potrzeba!

- dobór sprzętu komputerowego do Twoich potrzeb i możliwości;
- sprzedaż i montaż komputerów;
- usługi; przepisywanie prac dyplomowych itp.; szkolenia;

Zainteresowanych prosimy o kontakt osobisty (w godz. 16-19)
pod adresem: Krzysztof Marciniak, Stróżki 97A / 7, Wronki

Najtańszy w Wielkopolsce

OPAL

wysokokaloryczny
i ekologiczny

oferuje:

P.U.H. DREWBUD

Jan Gumny

Stróżki 2, 64-510 Wronki

Tel. (0-90) 614-126

Kupię skóry lisów i nutrii

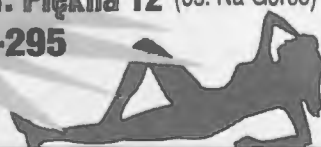
- wyprawione lub nie -
oraz futra z nutrii

Wronki, Plac Wolności (targowisko)
w każdy wtorek, w godz. 14.00-15.00
przy samochodzie „Audi-80”
Tel. (0-95) 60 34 44

SOLARIUM

2 łóżka „Ergoline”
super power-turbo

Wronki, ul. Piękna 12 (os. Na Górze)
tel. 541-295



TAPICERKA

- wykonawstwo
- remont

Zakład
Stolarsko-Tapicerski
Andrzej Budych
Wronki
ul. Dębowa 1
Tel. (0-67) 549-159

Gabinet Chirurgiczny

dr Janusz Renn

Wronki, ul. Powstańców Wlkp 23
Przychodnia Zakładowa „Spomasz”
czynny wtorki, w godz. 16⁰⁰ - 17⁰⁰

- Leczenie i diagnostyka
- Wykonywanie drobnych zabiegów chirurgicznych

GABINET OKULISTYCZNY

dr Sylwester Cybulski

LECZENIE CHOROÓB OCZU

Wronki, ul. Klasztorna 2, tel. 540 889

Przyjmuje we wtorki, od godz. 16.00

SOCZEWKI KONTAKTOWE

- wszystkie światowe firmy
- ★ płyny i tabletki enzymatyczne

doradztwo - wykonawstwo - sprzedaż - transport

P.P.U.H. PROMOTECH

Brzeźno 20, Tel. 55 19 83

poleca tanio

POKRYCIA DACHOWE: ● ondura ● onduline ● eternit
(wym. 2,00 x 1,25 m; 2,00 x 0,94 m; 1,75 x 1,13 m)

- blachy dachówkopodobne
- fińska Rautaruukki (cięte na wymiar)

- folie dachowe zbrojone ● okna dachowe

MATERIAŁY IZOLACYJNE:
(przedstawicielstwo Rockwool Polska)

- wełna mineralna ● styropian ● styrosuprema

BOAZERIA PCV (Siding - USA)

PIECYKI na gaz butlowy z katalizatorem (Agni - Hiszpania)

GABINET GINEKOLOGICZNY

Katarzyna Hansz

ginekolog - położnik

przyjmuje w poniedziałki
w godz. 16.00 - 17.00

w Przychodni Zakładowej
Spomaszu

DROBNE

◆ Wynajmę po-
mieszczenie 50 m²
na działalność gos-
podarczą.
Tel. 540-775.

UWAGA!

Ogłoszenia
drobne
- do 10 słów -
publikujemy

BEZPŁATNIE

SPROSTOWANIE

Na życzenie Zarządu Wojewódzkiego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej w Pile, prostujemy nieścisłe informacje, podane w artykule „Strażaków zjazd VI” (WS nr 10/96). Zdaniem zainteresowanych:

1. Nie jest ścisła informacja, że na zjeździe odznaczono i wyróżniono niemalże połowę obecnych na zjeździe strażaków. Otóż w zjeździe uczestniczyło 139 delegatów oraz 182 gości (z których tylko 14 osób nie było strażakami), razem strażaków było 307. Odznaczonych i wyróżnionych zostało: odznaczeniami państwowymi - 18 osób, Złotym Znakiem Związku OSP - 28 osób, wpisem do Księgi Honorowej - 14 osób, upominkami - 8 osób, razem 68 strażaków, czyli 22,1%. W województwie pilskim jest ponad 15 tys. strażaków ochotników.

2. Nie jest prawdą, że skład Prezydium ZW na lata 1996-2001 pozostał w starej obsadzie, bowiem na 9 osób są dwie osoby nowe: Andrzej Jankowski z Piły i Tadeusz Dąbrowski z Miasteczka Kraj. Wiceprezesami są także, oprócz wymienionych w artykule, Andrzej Jankowski (Piła) i Jerzy Diwyk (Wałcz).

3. Nieprawdziwe jest także, zdaniem ZW ZOSP RP, stwierdzenie, iż zjazd miał charakter bardziej dziękczynny niż twórczy. Jak pisze sekretarz ZW ZOSP RP, „delegaci, mając możliwość zapoznania się z projektem Uchwały Programowej, nie wnieśli do niego uwag, akceptując założenia, które zostaną na poszczególnych szczeblach działania naszej organizacji uszczegółowione i usterkowane podczas najbliższej kampanii walnych zebrań w OSP.”

[red.]

★★★

Mówiąc, że odznaczono i wyróżniono połowę strażaków, miałem na myśli delegatów. Podsumowując Zjazd jako bardziej dziękczynny niż twórczy, miałem na myśli jego przebieg. Nie było moim zamiarem uszczypliwie odnosić się do strażaków - oddanych społeczników. Cóż, każdy z nas zinterpretował te słowa inaczej. Podobnie, niezrozumiale i źle odczytywane może być mówienie o usterkowaniu założeń na szczeblach.

[P.B.]

WIARUCHNA, BUŁO FEST!

Po wakacjach, wew które zrobili mi oż trzy imprezy, wrócili my do nauki i roboty. Długo my nie pisali, ale zaro wum powiemy czymu. Roz Zenek sie zagapił i za późno oddał artykuł, drugum razem "Strune" wycpili z numeru, bo redaktory przepały czas skłódanio i jeszczej tyn Pawoł zrobił jedyn numer na dwa miesiunce a późni, jak buło że ino druk-łewać, to nos wycpił.

Nu, ale my sum. Mieli my łestatnio doś imprez. Na piyrszum do Błazejewka pojacha-ło dziesiynć dziewczetek. Wystwiyrały tam bez trzy dni na bojówce i sztafycie w Ogólnopolskim Turnieju Drużyn Pożarniczych. Laurów nie dostały, ale nie buło eki, kćoro ich nie znała. Jednym słowym bawiły sie fest na koszt Prezesa Jundrzyka.

Drugo impreza to 80 - lecie ZHP we Wrunkach i zjazd, co go przygotował Radumski z ekipum. Un, tyn Marych, jak sie czasym nudzi, to tak wymyśło. Tum razum do punocy zagoł cołkum eke z Marynium Urbunki na czele. No i przyjachali harcerze z różnych czasów. Kogo tam nie bule... Marych komyn-derowoł miyndzy tymi co ich mo nad i pod sobum. Odśpiywali msze, odsłunili dwie.tab-lice, poleżyli kwiaty i wszyscy sie zesłi wew Olszynkach na grochówie i ognisko. Dali sie tyż razum zdjuńć.

Z tym ogniskiy to buł wielgi szport. Zenek ni móg se chwila mi poradzić, bo kćordy rocznik chcioł śpiywać co innygo. "Chyn-chocze", "Wodniocy" i "Czyrwune Berety" to ino tło robili. Znowu Piochu Kwapisz miol zgas, że "Chynchocze" źle śpiywajum. No, ale zoboczymy jak za 20 lot my szczunioki urzundzymy 100 - lecie ZHP. Tedy to uni bydum patrzeć i śpiywać ciynkami gluesikami. 39 HDP buła górum na ognisku. Za bardzo ich sie nie czepium, bo ich lubie. Zaprosiłem ich do nos na obóz. Zoboczum tedy, jak wyglun-

do dyscyplina na ognisku! Nie tak, że kćordy spiewo co chce i kiedy chce. Kćoś musi rzundzić. I nie rozchodzi mi sie że mie nazwali "małym Hitlerkiym". niech tak bydzie. Oby Marysiewi starczułe sił za dwadzieścia lot, bo impreza buła że hej!

Mikuła i Zenek



Ta...akiego grzyba

- borowika: waga 63 dkg, obw. korzenia - 21 cm, śred. kapelusza - 28 cm, znalazł Sławomir Waroś (ucz. kl. VI S.P. w Biezdrowie) przy drodze z Wartosławia do Biezdrowa.

Kra... kra... kra...

Po kilku latach postoju zegar na ratuszowej wieży znów odmierza czas - na trzy strony świata. Czwarta tarcza zegara - od strony więzienia - pozbawiona jest wskazówek. Może to satysfakcjonować osadzonych za więziennym murem, bowiem ich brak pozwala szybko odliczać czas.

★★★

Pazernym na krew okazuje się być funkcjonujący na nowych zasadach czarnkowski ZOZ. W podległym mu szpitalu nie honoruje się banku krwi honorowych dawców. W razie podania choremu krwi, honorowy dawca musi oddać ją w tym szpitalu. (?)

★★★

Swoim wyglądem urzeka obejście DPS-u w Pożarowie, szczególnie w dzień. Walory parku można byłoby podziwiać i nocą, gdyż jest tam prawie równie widno jak w dzień, gdyby nie biegające tam od zmroku do świtu spuszczone z uwięzi wilczury. Dla kogo więc pali się tam kilkadziesiąt lamp? Może trochę oszczędniej go spodarować państwowym - naszym groszem?

★★★

Coraz trudniej znaleźć wolne miejsce na parking przed Urzędem Miasta i Gminy w godzinach jego pracy. Przyległy do niego parking na zapleczu restauracji „Borowianka” zastawiony jest betonowymi donicami (bezkwiatowymi) i porasta mchem. Przypomina to porzekadło o psie ogrodnika, który sam nie zeżre i drugiemu nie da.

★★★

O remoncie sali gimnastycznej w „trójce” (jedynej wśród gminnych podstawówek) mówi się od lat. Kolejny, planowany termin remontu został oddalony. Podobno odkrytymi pod salą tajemniczymi lochami zainteresowali się spaleolodzy.

★★★

Kiedyś kiosk z różnem na Placu Wolności. Dzisiaj, to największy kosz na śmieci.

★★★

Scenografowie przygotowują plener filmowy do realizacji kolejnej części filmu *Sami swoi*. Zainstalowano już pierwsze elementy scenografii - białe płoty naprzeciw budynku Poczty.

★★★

Do potencjalnych chorych! Jeśli czujecie że wam coś dolega, to spieszc do wroneckiej lecznicy czym prędzej. Kończy się limit skierowań do specjalistów wydawanych przez lekarzy „rodzinnych”. Okulista już kasuje.

Q-wa

997 KRONIKA POLICYJNA

1 października dokonano włamania do piwnicy na Os. Borek, skąd skradziono rower.

1 października z pijackiej meliny przywieziono „zwłoki” kobiety w stroju Ewy. Odziana przez pomoc społeczną niewiasta stwierdziła ponoć po wytrzeźwieniu, że areszt policyjny ubiera prawie jak Dior...

1 października przy ul. Leśnej skradziono rower górski.

3 października przyjęto zgłoszenie o włamaniu do mieszkania przy wronieckim Rynku. Sprawcą okazał się mieszkaniec tej samej kamienicy.

3 października w Nowej Wsi włamano się i skradziono pieniądze z mieszkania starszego mężczyzny. Sprawcą okazał się ... wnuczek z kolegą.

5 października zatrzymano nietrzeźwego motorowerzystę - 3,79 prom.

6 października zatrzymano nietrzeźwego motocyklistę bez prawa jazdy i ważnego dowodu rejestracyjnego pojazdu.

8 października dokonano włamania do budynku zakładu rolnego we Wróblewie i kradzieży na szkodę pracownika.

8 października w Ćmachowskich Hubach miał miejsce wypadek drogowy - rowerzystka została uderzona przez samochód. Trwa wyjaśnianie okoliczności i przyczyn wypadku.

8 października w pijalni piwa Baru AS przy ul. Powstańców Wlkp. doszło do szarpaniny i bójki, w wyniku której jeden z uczestników zmarł w szpitalu kilka dni po zjściu. Śledztwo w tej sprawie prowadzi prokuratura.

9 października na ul. Mickiewicza doszło do wypadku drogowego - rowerzystę uderzył jadący za nim samochód Polonez. W wyniku wypadku rowerzystę doznał poważnych obrażeń ciała i przebywa w szpitalu.

9 października zatrzymano nietrzeźwego kierowcę malucha.

10 października w Nowej Wsi na ul. Szamotulskiej miała miejsce kolejna kolizja drogowa. Zwracamy uwagę, że ten naprawdę niebezpieczny odcinek drogi pokonywać trzeba powoli i ostrożnie.

12 października w godzinach wieczornych 20 kibiców Pogoni Szczecin zrobiło sobie przerwę w podróży we Wronkach. Po dokonaniu rozboju na mieszkańcu naszego miasta, włamaniu do Baru Dworcowego i kradzieży kilku szynkowni piwa zostali zatrzymani przez policję.

14 października pod sklepem w Samoleżu zmarł mieszkaniec wioski, nadużywający alkoholu.

15 października zatrzymano nieletniego podróżującego motocyklem niewiadomego pochodzenia.

15 października w Ćmachowie zdenerwowany kierowca, chcąc dochodzić swoich praw, groził innemu kierowcy... pistoletem. Po zatrzymaniu przez policję okazało się, że broń była gazowa, a kierowca posiadał na nią zezwolenie. Policja prowadzi jednak postępowanie o niewłaściwe użycie broni.

16 października na drodze Wronki - Ćmachowo na łuku drogi kierowca - żółtodziób z 6-dniowym stażem nie zapanował nad fiatem 125, wpadł na pobocze i uderzył w drzewo. Kierowca odniósł drobne obrażenia, auto nadaje się do kasacji.

16 października ok. godz. 19 doszło do wypadku kolejowego na stacji PKP we Wronkach.

Przejeżdżający pociąg towarowy zahaczył i pociągnął za sobą mężczyznę, co spowodowało jego zgon. Maszynista pociągu, mimo zauważenia leżącej przy peronie osoby, nie był w stanie zatrzymać pociągu. Nieżyjącym okazał się mieszkaniec Wroniek.

17 października na Szklarni rowerzystka została uderzona przez samochód Ford. Poszkodowaną przewieziono do szpitala.

18 października na ul. Chrobrego motorowerzystę wymusił pierwszeństwo przejazdu i zderzył się z małym fiatem.

19 października miał miejsce wypadek drogowy. Fiat 126p na mokrej nawierzchni wpadł w poślizg i wyładował w rowie. W wyniku wypadku jeden z pasażerów odniósł obrażenia kwalifikujące go do hospitalizacji.

Na początku roku wroniecki komisariat otrzymał psa służbowego. W ostatnich dniach października pies wrócił po przeszkoleniu do Wroniek z tytułem psa obronno-trojańskiego. Policja twierdzi, że pies będzie bardzo pomocny w utrzymaniu porządku w mieście, szczególnie w czasie powrotów z dyskotek i meczy piłkarskich. Właśnie w czasie meczu Amica - Sokół pies był na pierwszej akcji. (Franz)

NIE SPISANI

Sprawca dewastacji tego kosza (podobnie urządzonych jest we Wronkach sporo) pozostaje jeszcze anonimowy

Zniszczone kosze, ławki, pobazgrane mury i ściany, to najczęściej spotykane efekty chuligańskich wyczynów, których - niestety - widać we Wronkach zbyt wiele.



Z SĄDU

Sąd Rejonowy w Trzciance - Roki Sądowe w Czarnkowie informuje, iż w sprawie Kws. 10 / 96 prawomocnym wyrokiem z dnia 23 sierpnia 1996 r. Paweł Sobkowski syn Stanisława urodzony 13 lipca 1976 roku w Sierakowie za czyn z art. 124§1 kw polegający na tym, że:

w dniu 8 kwietnia 1996 roku o godzinie 23⁰⁰ na ulicy Poznańskiej we Wronkach woj. pilskie dokonał zniszczenia mienia społecznego przez wyrwanie listwy z ławki parkowej wartości 36,16 złotych na szkodę Urzędu Miasta i Gminy we Wronkach s k a z a n y został na karę 300 (słownie: trzysta złotych) grzywny, karę dodatkową podania treści wyroku do publicznej wiadomości przez opublikowanie go w gazecie „Sprawy Wronieckie”, a nadto zasądzone obwinionego do naprawienia szkody 36,16 złotych - na rzecz Urzędu Miasta i Gminy we Wronkach.

Maciej Adamczak Przewodniczący Wydziału

wronieckie sprawy

64-510 WRONKI
ul. Szkolna 2
Tel. (0-67) 540-617

Wydawca: Towarzystwo Miłośników Ziemi Wronieckiej, siedziba: 64-510 Wronki, ul. Szkolna 2
Redagują: Paweł Bugaj (red. naczelny), Artur Firlet, Eligiusz Grupiński, Wojciech Kudliński, Janusz Łopata-Łowiński, Klemens Stróżyński, Bożena Stróżyńska, Krystyna Tomczak, Bogdan Tomczak, Jaromir Zieliński

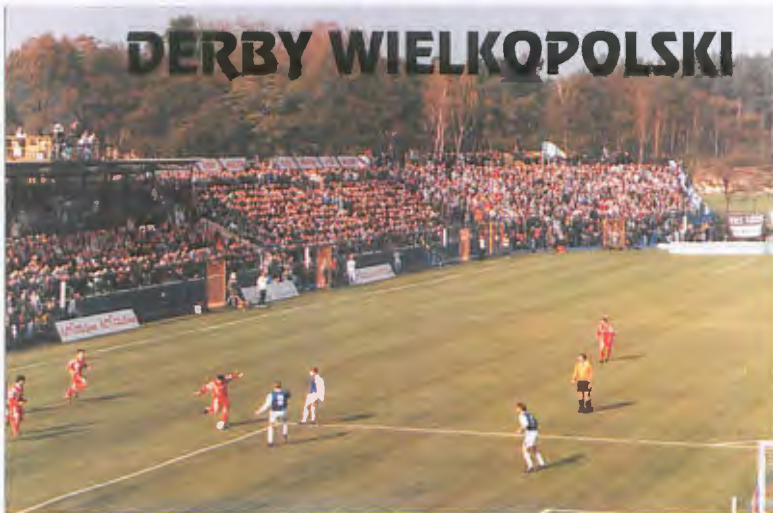
Skład komputerowy: Przedsiębiorstwo Specjalistyczne „COMTEXT” spółka z o.o. Poznań, ul. Junikowska 33 tel. / fax 689-464

Druk: Zakład Poligraficzny GRAPHUS, 60-179 Poznań, ul. Jeleniogórska 7, tel. 689-633.

Redakcja zastrzega sobie prawo decydowania o publikowaniu otrzymanych materiałów, dokonywania skrótów, zmiany tytułów i adreśtacji. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Dyktur redakcyjny: środa, piątek godz. 16.30 — 19.00, ul. Szkolna 2 (Muzeum), tel. 540-617; fax 541-616

DERBY WIELKOPOLSKI



↑ Stadion *Peretka*, takim - po myśli inwestora ma - być klubowy stadion Amiki i wszystko wskazuje na to, że tak będzie.



↑ *Grzegorz Wódkiewicz* - strzelec bramki i bohater meczu z lechitami - w kolejnym zwykłym pojedynku.

LECH OTRZYMAŁ
NAJNIŻSZY WYMIAR KARY -
- powiedział po meczu *Henryk Czapczyk* - ze słynnego piłkarskiego tercetu ABC (*Aniola - Białas - Czapczyk*), który niegdyś trenował również wronieckich Błękitnych.

Zadziwia mnie dzisiejszy obraz waszego klubu. W najśmielszych marzeniach nie przypuszczałbym, że we Wronkach będzie taka piłka i taki stadion. Jestem mile zaskoczony.



To były pomyślne derby. Była piękna pogoda. Było dobre widowisko. Komplet widzów na trybunach, ponad 5000. *Amica* pokonała *Lecha* i została liderem ekstraklasy. Wspaniały dzień!

Przysłowiowa feralna trzynastka (13 października) tym razem okazała się szczęśliwą dla *Amiki*, która w trzecim pojedynku pokonała *Lecha* 1:0. Rozstrzygnięcie padło w 58 minucie, po akcji *Ziober - Fedoruk - Wódkiewicz*, który dopełnił formalności lokując piłkę z bliskiej odległości w bramce gości.

W DWUNASTKĘ PRZECIWKO AMICE

Wisła Kraków - Amica 2:1 (1:1)

Wyrównującą bramkę strzelił *Jacek Ziober*. Sędzia gwizdże fingowany faul i dyktuje rzut karny. Po dobrym meczu *Amica* wraca do Wronek bez punktu, mimo, że zasłużyła przynajmniej na 1 punkt.

DOMINOWAŁ CHAOS

Amica - Sokół Tychy 0:0

Po raz trzeci remis w spotkaniu z *Sokołem*. Tym jednak razem osiągnięty bez walki i zaangażowania. Najślabszy mecz w wykonaniu zawodników *Amiki*.

W GŁĘBOKIM DOŁKU

Śląsk Wrocław - Amica 2:0 (1:0)

Gładko przegrany mecz z drużyną będącą na spodkowej pozycji. *Amica* traci nie tylko punkty, ale również prestiż.

PRZEBUDZENIE

Amica - Widzew Łódź 1:2 (0:0)

Bez *Jacka Ziobera*, *Adama Fedoruka* i *Radosława Bilińskiego*, wystąpił zespół *Amiki* w pojedynku z mistrzem kraju. Zagrał natomiast pozyskany z *Sokoła* *Bogdan Prusek*. Mimo licznych obaw, gospodarze grali z determinacją i dotrzymywali kroku widzowi. Szczególnie emocjonująca była druga połowa meczu, kiedy po pięknym strzale głową *Artur Bugaj* uzyskał prowadzenie dla *Amiki*. Niestety, po sześciu minutach było - za sprawą *Czerwca* - już 1:1. Ale i ten wynik byłby sukcesem. Gdy boiskowy zegar pokazał 90. minutę, a wronieczanie wyczekiwali na gwizdek sędziego, *Wojtala* ustalił wynik spotkania na 2:1 dla *Widzewa*, który nie pierwszy raz pokazał, że gra do końca.

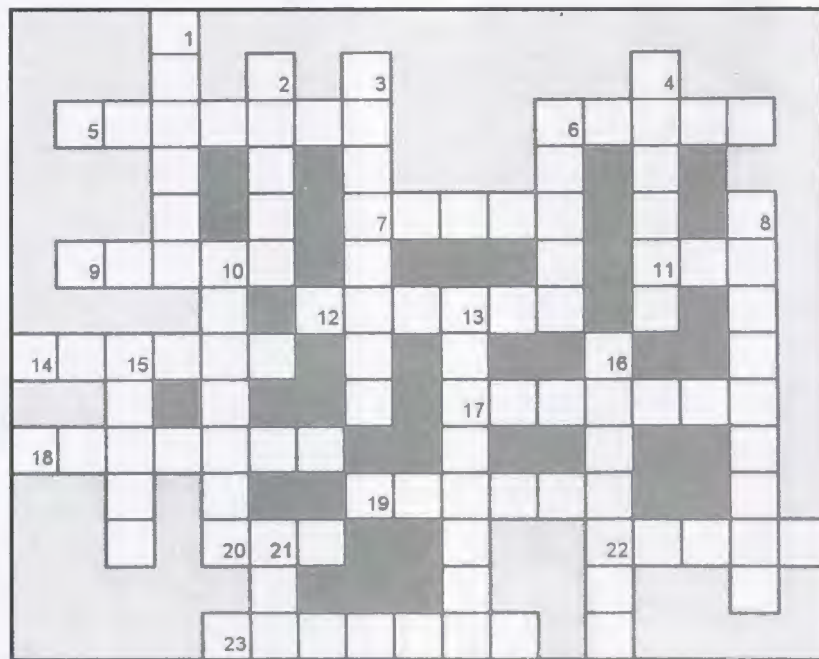
Po tym meczu niewiele zmieniło się w tabeli. *Amica* nadal utrzymała 4. pozycję (24 pkt.), ale zwiększył się dystans o trzy punkty do będącego na 3. miejscu *GKS-u Katowice*. Na 2. miejscu *Widzew* (34 pkt.), a liderem *Legia*, z jednym punktem przewagi nad łódzianami.



↑ *Prusek w Amice!*

Jeszcze w pojedynku z „*Sokołem*” grał w tej drużynie, a w kolejnym - we Wronkach już z *Amiką* przeciwko *Widzewowi*. *Bogdan Prusek* ma 25 lat (175 / 75) i jest aktualnie najlepszym snajperem w ekstraklasie, strzelił 8 bramek.

Krzyżówka



Poziomo:

5) słynny aktor amerykański; 6) ptak, pięknie śpiewa, 7) plażowy mebel; 9) dwustronny rachunek; 11) cios, uderzenie; 12) kąt między określonym kierunkiem a kierunkiem północy; 14) doświadczenie, wiedza; 17) roślina warzywna i przyprawa z ząbkami; 18) ubiór króla; 19) Emilia, uczestniczka Powstania Listopadowego; 20) stopień w dawnym wojsku tureckim; 22) odznaczenie; 23) Halina, znana piosenkarka polska.

Pionowo:

1) powtarza się w utworach muzycznych; 2) autor Kakao; 3) człowiek, który coś wynalazł; 4) taniec hiszpański; 6) moneta bita za czasów Wł. Łokietka; 8) ostre narzędzie do przekłuwania; 10) zespół barw w obrazie; 13) naprawa samochodu; 15) przed występem; 16) przy obcasie jeźdźca; 21) ssak z grupy antylop.

Rozwiązanie krzyżówki prosimy dostarczyć bezpośrednio do redakcyjnej skrzynki przed wejściem do muzeum lub przesłać pocztą pod adresem redakcji do dnia 30 listopada br. Spośród prawidłowych odpowiedzi rozlosujemy dwie nagrody.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI PANORAMICZNEJ z poprzedniego numeru

Rozwiązaniem było hasło: *Piękna nasza nadwarciańska ziemia*. Pomimo utrudnienia - były w diagramie niektóre pola liter hasła podwójnie oznaczone, to wszystkie nadesłane rozwiązania były prawidłowe. Rozlosowaliśmy dwie nagrody, które otrzymują:

- ☐ bluzkę - Ewa Bartol (zam. Wronki, ul. Nowowiejska)
- ☐ książkę „Powrót do Wronek” - Zofia Graś (zam. Wronki, ul. Gwarna 13). Gratulujemy!

**Nagrody prosimy odbierać u fundatorów:
w sklepie KRISMARK i w siedzibie TMZW**

**Kurtki skórzane
i garnitury - również na miarę**
w sklepie **KRISMARK**
przy ul. Mickiewicza 39
u Krystyny i Marka Kilmeckich

SKLEP-MEBLOWY

Wronki, ul. Nowa-1
tel. 549-234
541-172 (dom)

Bogaty wybór

Szamotuły
ul. Poznańska 22
tel. (0-668) 216-46

Raty bez zryantów i bez wpłaty

Firma GRZEGORZEWSKI

Autoryzowany Serwis Ogumienia STOMIL Olsztyn S.A.

Wronki, ul. Nowowiejska 33a, tel. 540-045

oferuje

ogumienie zimowe
po cenach fabrycznych

**montaż
wyważanie**

BEZPŁATNIE!

STOMIL-OLSZTYN
NAJNOWSZA TECHNOLOGIA BEZPIECZEŃSTWA

